REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 856-53; 385-10; — Telefon administracji 387-60 — wewn. 23

Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18

[illegible]

Sobota, 13 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 313 — Kraków — Rok 57

Nie przebierali w środkach...

Perfidne metody działalności WRN

Od endecji poprzez sanację do gestapo...

WARSZAWA. — W szóstym dniu rozprawy przeciwko przywódcom WRN odczytano protokóły rewizji, dokonanej w mieszkaniach oskarżonych.

W mieszkaniu Dzięgielewskiego znaleziono w skrytce około 7.090 dolarów. Rewizja u Misiorowskiego ujawniła ok. 55 tys. dol. i złote [illegible] nety. U Pużaka znaleziono ukryte w notesie 1.220 dol. i 85 tys. zł.

WRN PRZECIWKO DEMOKRATYCZNEMU RUCHOWI OPORU.

W dalszym ciągu postępowania dowodowego Sąd wysłuchał eksperty biegłego dyr. Chmielewskiego. Biegły wyjaśnił, że krajowy ośrodek WRN, na którego czele stali Pużak, Sturm de Sztrem, Dzięgielewski, Cohn, Misiorowski i Krawczyk, powstał na bazie reakcyjnego podziemia z czasów okupacji, które go ośrodki dyspozycyjne tak wówczas, jak i obecnie znajdują się za granicą.

Prawicowi przywódcy PPS Kwapiński i Arciszewski jeszcze przed wojną mocno związani z Piłsudczyzną, z chwilą powstania rządu na emigracji, weszli w jego skład i czynnie współpracowali z reprezentowaną w nim sanacją.

Rząd londyński, w którym zasiadali również WRN-owcy, miał przede wszystkim na celu przygotowanie sił do walki z demokratycznym ruchem wyzwoleńczym w kraju i ze Zw. Radzieckim. Pozostając pod rozkazami delegatury WRN z Zaremba na czele współpracowała z sanacją i endecją w realizowaniu podstawowych wytycznych centrum dyspozycyjnego w Londynie. WRN-owskie kierownictwo w kraju trzymało się ściśle rozkazów swego dyspozytora w Londynie. Ośrodek londyński wspólnie z sanacją i endecją torpedował wszelkie próby Sikorskiego porozumienia i współpracy ze Zw. Radzieckim, oraz wtórował kompanii hitlerowskiej w sprawie Katynia.

WRN W SZEREGACH REAKCYJNYCH ROZBIJACZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Biegły stwierdził w dalszym ciągu swej ekspertyzy, iż WRN zajmuje jedno z czołowych pozycji w realizowaniu dywersyjno - wywiadowczych planów Comisco. Ważną pozycję zajmuje WRN w najnowszym ośrodku wywiadowczym.

Inspiratorem tej nowej dywersyjnej organizacji jest znany rozbijacz ruchu robotniczego w Europie, przedstawiciel amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Irwing Brown.

Brown oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych jest żywo zainteresowany w utworzeniu antykomunistycznego bloku robotników, oraz zaznaczył, że głos Ameryki będzie do dyspozycji centrum dla celów propagandowych. AFL wyasygnowała na początek na rozbijacką robotę antyrobotniczą 250 tys. dolarów.

(Dokończenie na str. 2)

24 godzinny strajk powszechny w całej Bizonii

BERLIN. — Z Frankfurtu donoszą, że o godz. 12 w nocy z czwartku na piątek rozpoczął się, zgodnie z zapowiedzią, 24-godzinny strajk powszechny w całej Bizonii. Strajk został ogłoszony przez związki zawodowe na znak protestu przeciwko zbyt wysokim kosztom utrzymania.

Strajk robotników portowych w USA

NOWY JORK. — Przeszło 30.000 robotników portowych w Nowym Jorku strajkuje od środy na znak protestu przeciwko układowi dotyczącemu płac, zawartemu między przedstawicielami związku zawodowego robotników portowych należącego do AFL a przedsiębiorcami. Robotnicy portowi uważają przyznaną tym układem podwyżkę wynoszącą 10 centów za godzinę za absolutnie niedostateczną wobec wzrostu kosztów utrzymania.

W Bostonie strajkuje 5.000 robotników portowych. W innych portach wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej robotnicy portowi strajkują również dla tych samych powodów.

„Japońska Norymberga" zakończyła się

7 przywódców cesarskiej Japonii zawiśnie na szubienicy

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Tokio, że Międzynarodowy Trybunał Wojenny, składający się z przedstawicieli 11 narodów, wydał wyrok w sprawie 25 czołowych japońskich zbrodniarzy wojennych. 7 spośród nich skazano na śmierć przez powieszenie, 16 — na dożywotnie więzienie, jednego na więzienie na lat 20 i jednego na 7 lat więzienia. Ciążyły na nich oskarżenia o przygotowanie i prowadzenie wojny agresywnej przeciwko Chinom, Związkowi Radzieckiemu, Stanom Zjednoczonym, brytyjskiej wspólnocie narodów, Holandii i innym krajom, jak również o akty okrucieństwa w stosunku do ludności cywilnej i do jeńców wojennych.

Jako ponoszący szczególną odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko pokojowi i przeciwko ludzkości skazani zostali na śmierć przez powieszenie: gen. Kenji Doihara — b. dowódca wojsk japońskich w Mandżurii i Singapore, Koki Hirota — b. minister spraw zagranicznych, Seishiro Itagaki — b. minister i dowódca armii w Singapore, gen. Iwane Matsui — b. dowódca armii japońskiej w Chinach centralnych, założyciel „Towarzystwa Wielkiej Azji Wschodniej", gen. Akira Muto — b. szef sztabu na Filipinach, gen. Heitaro Kimura — oskarżony o akty agresji i o okrucieństwa, Hideki Tojo — który został mianowany premierem Japonii na 2 miesiące przed atakiem na Pearl Harbour. Pozostali oskarżeni rekrutują się również z kierowniczych kół wojskowych i politycznych.

Gen. Mac Arthur oświadczył, że naradzi się z członkami alianckiej rady kontroli w Tokio i z szefami poszczególnych misji dyplomatycznych w sprawie podań o łaskę, które będą przyjmowane do dnia 19 listopada.

Attlee przeciw spotkaniu Stalin - Truman

LONDYN. — Odpowiadając na pytanie w Izbie Gmin, premier Attlee oświadczył, że przeciwny jest koncepcji odbycia spotkania pomiędzy prezydentem Trumanem, Generalissimusem Stalinem i nim samym.

W związku z tym podkreśla się, że poza labourzystowskimi deputowanymi nikt nie miał na myśli spotkania, w którym mógłby wziąć udział również Attlee.

Oświadczenie brytyjskiego premiera uważane jest za oznakę wzrostu zaniepokojenia wśród brytyjskich socjaldemokratów w związku z gorącym przyjęciem jakiego doznały w całym świecie niepotwierdzone jeszcze pogłoski o tym, jakoby Truman zamierzał się udać do Moskwy.

W Whitehallu znów odżyła dawna obawa, że Stany Zjednoczone przez bezpośrednie rokowania ze Związkiem Radzieckim, mogą postawić W. Brytanię na uboczu.

Projekt rezolucji polskiej

przedmiotem debaty w komisji gospodarczej ONZ

PARYŻ. — Na komisji gospodarczej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad polskim projektem rezolucji w sprawie dyskryminacji, stosowanej w handlu międzynarodowym.

Jako pierwszy przemówił delegat Jugosławii Mattes, który potępił politykę dyskryminacyjną w stosunkach międzynarodowych. Następnie przemawiał delegat Francji Boris, który zgłosił własny projekt rezolucji. Rezolucja ta zaleca państwom — członkom, aby w sprawie niestosowania dyskryminacji kierowały się zasadami sformułowanymi w karcie hawańskiej jeszcze przed wejściem karty tej w życie. Mówca francuski zaprzeczył istnieniu tajnych protokołów, które by zobowiązały Francję do stosowania dyskryminacji w handlu zagranicznym, jednak nie zakwestionował faktu istnienia w umowie dwustronnej, podpisanej ze Stanami Zjednoczonymi w ramach planu Marshalla artykułu który umożliwia Stanom Zjednoczonym wywieranie presji w tym celu na Francję.

Delegat francuski oświadczył, że Francja pragnie ożywienia [illegible] stosunków [illegible] z krajami Europy Wschodniej. „Francja — [illegible] — sądzi podobnie jak Polska [illegible] uważną rozwój wymiany gospodarczej [illegible]".

Delegat Stanów Zjednoczonych Thorp, odpowiadając na zarzuty, że Stany Zjednoczone wstrzymują dostawy niektórych artykułów do Polski, przyznał jej, iż rzeczywiście [illegible] szereg artykułów odmówiono licencji eksportowych.

Delegat Wielkiej Brytanii Hall podkreślił w swoim przemówieniu rozwój stosunków handlowych z Polską i Związkiem Radzieckim, ale musiał jednocześnie stwierdzić, że w Wielkiej Brytanii istnieją ograniczenia eksportowe, nie wymienił jednak źródła tych ograniczeń, które [illegible] przesławne warunki [illegible] Marshalla.

PARYŻ. — Dłuższe przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis. Podkreślił on, że podczas gdy przed wojną Stany [illegible] uważały jako jeden z najgorętszych [illegible] niestosowania dyskryminacji [illegible] handlu w stosunkach międzynarodowych, to [illegible] polityka handlowa USA uległa zasadniczej zmianie. Stany Zjednoczone wprowadziły kontrolę [illegible] różne stopnie kontroli zależnie od [illegible].

Delegat Czechosłowacji zwrócił uwagę na fakt, że politykę dyskryminacyjną stosują nie tylko Stany Zjednoczone, lecz również administracja planu Marshalla, która instruuje uczestniczące w planie kraje [illegible] Zachodniej Europy.

W dmo szafotu w Norymberdze

NORYMBERGA. — Oskarżyciel amerykański w procesie przeciwko 21 b. dygnitarzom hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych — prof. Kempner — zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych. Głównym oskarżonym jest Ernest von Weizsaecker, b. ambasador Rzeszy przy Watykanie. Na ławie oskarżonych zasiadali także: Otto Dietrich, b. szef prasy partii hitlerowskiej i zastępca Goebbelsa i Hans Lammers — b. szef kancelarii Rzeszy.

50 mil. młodzieży demokratycznej

obchodzi swój Dzień Międzynarodowy

MOSKWA. Przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej, Wojnowa, w piśmie „Komsomolskaja Prawda" z okazji dnia międzynarodowego młodzieży demokratycznej, pisze: „Wzrost sił demokratycznych na całym świecie budzi jawne rozgoryczenie czynników reakcyjnych, ale nadzieje reakcji, która usiłuje spowodować [illegible].

W dalszym ciągu autorka podkreśla, że trzecią rocznicę Międzynarodowego Związku Młodzieży Demokratycznej obchodzi tego [illegible] przeszło 50 milionów młodzieży w 60 państwach. W dniu tym młodzież manifestuje z nową energią swoją wolę prowadzenia zgodnej i zwartej walki przeciwko obozowi imperialistycznemu, przeciw podżegaczom [illegible] o pokój i demokrację.

Chwila wyzwolenia całych Chin zbliża się

Uderzenie wojsk ludowych pójdzie w kierunku Nankinu

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że potężna armia chińskich wojsk ludowych, licząca około 500 tysięcy żołnierzy, koncentruje się na północy od stolicy Chin Kuomintangowskich — Nankinu. Rzecznik rządu Czang - Kai - Szeka, przyznał, że wojska kuomintangowskie, znajdujące się w tym rejonie, są znacznie słabsze i że rząd musiał wysłać posiłki.

Agencja Reutera donosi także, że władze amerykańskie wezwały obywateli Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego opuszczenia miasta Tiensin.

NOWY JORK. — Dowódca naczelny chińskiej armii ludowej generał Czu - Teh w nadanej przez radio odezwie oświadczył, że „chwila wyzwolenia całych Chin zbliża się coraz bardziej".

W Nankinie i Szanghaju trwa w dalszym ciągu nieprawdopodobny chaos administracyjny i rozruchy głodowe. W Szanghaju cudzoziemcy oblegają wszystkie stacje kolejowe. Ewakuacja obcokrajowców rozpoczęła się również z Tien - Sinu. Baza morska USA w Cindao przepełniona jest ewakuowanymi cudzoziemcami.

Wdzięczność kobiet włoskich dla ZSRR

PARYŻ. — Minister Wyszyński przyjął delegację związku kobiet włoskich, [illegible] do Paryża celem wręczenia generalnemu sekretarzowi ONZ apelu podpisanego przez trzy miliony Włoszek. [illegible] kobiety włoskie domagają się akcji na rzecz utrwalenia pokoju, rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej.

Trygve Lie nie przyjął delegacji, tak że apel wręczono jednemu z jego urzędników.

Następnie delegacja złożyła wizytę ministrowi Wyszyńskiemu, jako przedstawicielowi mocarstwa, walczącego o ograniczenie zbrojeń.

Minister Wyszyński wyraził podziękowanie milionom kobiet włoskich [illegible].

Młodzież na froncie Czynu Kongresowego

WARSZAWA — Na apel górników kopalni „Zabrze — Wschód" odpowiedziała również młodzież deklarując zywiołowo swój udział w „Czynie Kongresowym".

Młodzież Stoczni Gdańskiej uchwaliła przepracować do dnia 8 grudnia br. 7 tys. roboczo-dniówek [illegible] odbudowie zdewastowanej [illegible] Stoczni Gdyńskiej i uruchomić do dnia 8 grudnia przy Stoczni świetlice i czytelnię ZMP.

Koła ZMP w Rożanowie i Bielawkach, pow. tczewski, postanowiły zradiofonizować wieś Bielawki oraz zbudować boisko sportowe.

•

Młodzież gminy Łebin, pow. Lębork woj. gdańskie, postanowiła wyremontować 4 świetlice w gminie i do dnia 8 grudnia oddać je do użytku.

•

Młodzież zorganizowana w ZMP gminy Dziemiany, pow. Kościerzyna, postanowiła wykonać do dnia 1. 12. kanał odwadniający w gromadzie Trzebień, długości około 900 metrów i zawartości 3.000 m. sześć. ziemi w celu osuszenia 10 ha łąki i odwodnienia 200 m. drogi.

•

Młodzież wiejskich hufców „Służby Polsce" i kół ZMP w Borowie pod Warszawą zobowiązała się do dnia 8 grudnia br. wykonać w ramach trzydniówek zamiast zaplanowanych 300 metrów — 1000 metrów szosy i zwiększyć wydajność pracy.

•

Młodzież robotnicza fabryki sztucznego jedwabiu w Chodakowie pod Warszawą uchwaliła przedterminowe wykonanie planu produkcji fabryki.

•

Łódź melduje pierwsze wyniki realizacji zobowiązań.

W Łodzi załogi fabryk włókienniczych, przyjmując zobowiązania produkcyjne, powołały jednocześnie specjalne komitety koordynacyjne, których zadaniem jest śledzenie przebiegu procesu produkcji i codzienne określanie stopnia wykonania planu zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym oraz publikacja tych danych.

Pierwsze meldunki donoszą: W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi dawniej Geyer, we wszystkich działach produkcji osiągnięte wyniki zgodne z przyjętymi zobowiązaniami, a nawet w niektórych działach przekroczone je.

Załoga PZPB Nr 10 wykonała już plan roczny i przystąpiła do produkcji towarów nadliczbowych.

„CZYN KONGRESOWY" NA WSI

Robotnicy i pracownicy administracji majątków państwowych w Zegartowicach i Palecznie, członkowie PPR oraz mało i średniorolni chłopi, członkowie koła PPR w Papowie i Białkupem, postanowili zakończyć do dnia 18 grudnia prace rolne i gospodarskie, planowane do końca bieżącego roku. Robotnicy rolni z Zegartowic, Papowa i Paleczna wzywają wszystkich robotników rolnych w majątkach państwowych oraz chłopów — członków obu partii robotniczych, do pójścia w ich ślady.

✱

Załoga wielkich zakładów przemysłu lniarskiego „Lenko" w Bielsku, licząca 5.500 osób, postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 30 listopada b. r., a do końca roku dać nadliczbowo 880 ton przędzy, 1.200 tys. m tkanin, 15 tys. m pasów transmisyjnych, 700 tys. m taśm, 15 tys. m gurtu, 30 tys. m węży strażackich i 20 tys. m ceraty.

×

Załoga państwowych zakładów artykułów technicznych w Tomaszowie Maz. postanowiła plan roczny wykonać do 5 grudnia, a ponad plan wyprodukować 10 tys. m tkanin technicznych.

×

Największa w Polsce fabryka [illegible] zakład [illegible] „[illegible]" w [illegible] Łodzi, zgodnie z pierwszomajowym zobowiązaniem załogi, wykonała już roczny plan produkcji. Obecnie w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, robotnicy samorzutnie zobowiązali się do dodatkowego wykonania w bież. roku 650.000 kg opon rowerowych, dętek i inn. W ten sposób produkcja fabryki osiągnie 140 proc. [illegible] przewidzianych planem rocznym.

Załoga PZPW nr. 36 w Łodzi zobowiązała się do wykonania rocznego planu produkcji zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Do dnia 5 grudnia b. r. załoga PZPW nr. 35 oddział 1 [illegible] zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcyjnego do dnia 15 b. m., a załoga PZPW nr. 39 — do dnia 20 listopada b. r. Poza tym załoga tej ostatniej fabryki, dla uczczenia Kongresu, wyprodukuje do dnia 8 grudnia b. r. 60 tys. m tkanin, a do końca roku — 140 tys. [illegible]

Perfidne metody działalności WRN

(Dokończenie ze str. 1)

PRZEDSTAWICIEL LABOUR PARTY, BURKE, ZAPEWNIŁ RÓWNIEŻ WSPÓŁPRACĘ.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że na pierwszym zebraniu centrum obecny był przewodniczący międzynarodowej organizacji faszystowskiej Alon - Roman Smook, Amerykanin ukraińskiego pochodzenia.

Zaremba, jako przedstawiciel WRN, współpracuje z Mikołajczykiem, który jest członkiem prezydium Alonu, a jednocześnie przewo[illegible] „Zielonej międzynarodówki".

DO SOJUSZNIKÓW ZAREMBY NALEŻY RÓWNIEŻ MIKOŁAJCZYK

WRN widział i widzi w Mikołajczyku sprzymierzeńca pracy wywiadowczej w kraju. W rokowaniach które się odbyły w marcu b. r. między WRN a mikołajczykowcami na emigracji, kładziono specjalny nacisk na współpracę sieci WRN [illegible] stronnictw Mikołajczyka w kraju. Centralnym obiektem dla akcji dywersyjnej jest zjednoczona partia klasy robotniczej.

WRN NA SŁUŻBIE IMPERIALISTÓW DĄŻY DO RESTYTUCJI KAPITALIZMU.

Z wywodów tych wynika — stwierdził na zakończenie biegły Chmielewski — że WRN podszywa[illegible] lewicowe od chwili swego powstania aż po dzień dzisiejszy, jest organizacją wybitnie reakcyjną, która oddała się do dyspozycji wywiadów obcych mocarstw, zmierzających do rozpętania nowej wojny imperialistycznej w celu zniszczenia ustrojów demokratycznych i przywrócenia władzy kapitalizmu.

Biegły wyjaśnił, iż pieniądze na robotę dywersyjną łożą przedstawiciele pewnych kół imperialistycznych.

Przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dnia 16 b. m. [illegible]

✱

W toku procesu Pużaka i towarzyszy wyszły na jaw ciekawe szczegóły dotyczące agencji antykomunistycznej stworzonej podczas okupacji. Była to t. zw. Agencja A.

DZIĘGIELEWSKI NA CZELE AGENCJI A

Przesłuchiwany świadek adw. Tadeusz Myśliński wyjaśnia, że jako współpracownik Delegatury rządu londyńskiego w okresie okupacji dowiedział się o istnieniu Agencji A od swego przełożonego z tego okresu Tadeusza Miklaszewskiego pseudonim Malewicz. Agencja A powołana została zdaniem świadka na przełomie 1943-1944 r. a przez jej powołanie walka polityczna z lewicą radykalną miała [illegible] scentralizowana. Przedstawicielem WRN w Agencji A był działacz Białas, który kierował nią.

Białas reprezentował pogląd, że Agencja powinna obejmować personalnie przede wszystkim lewicowych działaczy Delegatury, którzy znają lepiej doktryny, stronę ideologiczną i skład personalny lewicy radykalnej, którą agencja miała zwalczać. Natomiast ośrodki prawicowe a głównie NSZ — reprezentowały akcję walki bezpośredniej.

Prokurator: Jak się ustosunkowała do Agencji A, Rada Jedności Narodowej?

Świadek: Rada Jedności Narodowej siłą faktu ustosunkowała się pozytywnie.

Prok.: Kto stał wówczas na czele Rady Jedności Narodowej.

Świadek: Sekretarz WRN — Pużak.

Świadek Jan Dąbrowski zeznał, że oskarżony Dzięgielewski opowiadał mu, jak eskortował w Pińsku skazanych na śmierć 32 komunistów. Dzięgielewski mówił, iż mimo, że podziwiał wyjątkowo godną postawę skazanych na śmierć — śpiewali rewolucyjny marsz pogrzebowy — stwierdzał konieczność egzekucji.

Rozmowy Izrael - USA

WASZYNGTON. — Amerykański wiceminister spraw zagranicznych Lovett, przyjął przedstawiciela Izraela w USA — Epsteina. Epstein odmówił podania dziennikarzom, co było tematem konferencji z Lovettem, oświadczył natomiast, że w obecnej chwili toczą się rokowania z amerykańskim bankiem eksportowo-importowym w sprawie pożyczki dla Izraela w wysokości 100 milionów dolarów.

Obrady polsko-czechosłowackiego komitetu żywnościowego

PRAGA. — Rozpoczęły się trzydniowe obrady polsko - czechosłowackiego komitetu do spraw przemysłu żywnościowego. Przedmiotem rozmów jest zbadanie możliwości współpracy pomiędzy różnymi gałęziami przemysłu spożywczego [illegible] ów.

Tojo przed wyrokiem

LONDYN — Według doniesień [illegible] Reutera z Tokio, dziś będzie [illegible] wyrok w procesie przeciwko b. premierowi Japonii — To[jo] i 24 współoskarżonym o popełnienie zbrodni wojennych. Proces toczy się od szeregu miesięcy przed Międzynarodowym Trybunałem. [illegible] skład wchodzą przedst[illegible]

Kara śmierci dla oprawcy hitlerowskiego

SOSNOWIEC — Przed sądem [illegible] kręgowym w Sosnowcu toczyła [illegible] rozprawa przeciwko Brunowi O[illegible] rowi Tschamlerowi, bestialski[illegible] oprawcy hitlerowskiemu, który br[ał] udział w wyniszczeniu Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim.

Tschamler skazany został na karę śmierci.

Stan wyjątkowy w Nankinie

Czy delegat Marshalla dojedzie?

LONDYN. Jak podaje z Nankinu, agencja Reutera na obszarze 80 tys. km kw. w którego centrum znajduje się Nankin, wprowadzono stan wyjątkowy. Wydano również zarządzenie o wprowadzeniu na tym obszarze godziny policyjnej.

Te wyjątkowe zarządzenia wydane w związku ze zbliżaniem się frontu do stolicy Chin kuomintangowskich.

WASZYNGTON W kołach zbliżonych do „Administracji pomocy gospodarczej dla Europy" twierdzą, że Paul Hoffman, administrator planu Marshalla, uda się do Chin, aby przekonać się osobiście, jak przedstawia się obecna sytuacja.

Podróż Hoffmana projektowana jest na początek grudnia, naturalnie dodają koła zainteresowane jeśli sytuacja w Chinach na to jeszcze pozwoli.

Miarodajne koła amerykańskie i chińskie twierdzą, że przygotowane są do wysyłki [illegible] porty broni i amunicji [illegible] kańskiej, przeznaczone dla armii Czang-Kai-Szeka.

Przewodniczący londyńskiej rady zw. zawodowych

wyraża podziw dla osiągnięć Polski Ludowej

WARSZAWA — Na zaproszenie Warszawskiej Rady Związków Zawodowych bawiła przed kilkoma tygodniami w Polsce delegacja londyńskiej rady związków zawodowych.

Po powrocie do Anglii przewodniczący Rady — Collings, zamieścił w prasie londyńskiej artykuł, w którym opisuje swe wrażenia z pobytu w Polsce.

Autor z uznaniem wyraża się o osiągnięciach Narodu Polskiego w dziedzinie odbudowy i stabilizacji gospodarczej i stwierdza m. in.:

„Po straszliwych zniszczeniach którym uległ ich kraj w czasie ostatniej wojny, Polacy musieli rozpocząć odbudowę niemal od początku. Nie ulega wątpliwości, że odbudowa osiągnęła już bardzo poważne wyniki. Stopa życiowa jest obecnie wyższa niż [illegible] się po tych [illegible] wać, a żywności jest w Polsce pod dostatkiem".

Omawiając działalność polskich związków zawodowych, autor podkreśla ich kluczową rolę w życiu [illegible]

„Na każdym szczeblu krajowym wojewódzkim i w zakładach pracy, związki zawodowe odgrywają ważną, jeżeli nie decydującą rolę w wytyczeniu i realizowaniu polityki gospodarczej".

Collings omawia strukturę organizacyjną związków zawodowych [illegible] rad zakładowych, podkreślając jednolitość polskiego ruchu zawodowego. Nigdy nie widziałem plaże dalej mężczyzn i kobiet pracujących tak chętnie jak w Polsce.

W dalszym ciągu swego artykułu podkreśla on pokojowe dążenia Rządu i Narodu Polskiego. Wielką wagę przywiązuje również do osiągnięć polskiego ruchu zawodowego w dziedzinie opieki socjalnej, szkolnictwa i akcji kulturalno - [illegible]owej.

Muszę specjalnie wspomnieć — stwierdza Collings — o wielkich szkołach związkowych, znajdujących się pod zarządem OKZZ w Warszawie i Wrocławiu. Autor artykułu podkreśla w końcu serdeczną gościnność z jaką była w Polsce podejmowana delegacja związkowców angielskich.

Niemcy w B. zonii protestują

BERLIN. — Jak donoszą z Frankfurtu, dwustrefowa rada związków zawodowych wydała formalne instrukcje w sprawie 24-godzinnego strajku powszechnego, jaki [illegible] na znak protestu przeciwko ciężkim warunkom [illegible] Rozciągnie się on na wszystkie dziedziny przemysłu, gospodarki rolnej i leśnej, rzemiosło, handel, komunikacja [illegible] zakłady użyteczności publicznej, a więc elektrownie, wodociągi itp.

Francja usiłuje protestować

PARYŻ — Protestując przeciwko decyzji anglosaskiej w sprawie oddania przemysłu B. zonii pod kierownictwo Niemców, rząd francuski oświadczył m. in.:

Decyzja ta pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem, jakie zajmował stale rząd francuski i jakie zajęło ostatnie Zgromadzenie Narodowe. Decyzja regulująca sprawy własności kopalń i przemysłu stalowego Zagłębia Ruhry powinna była nastąpić na podstawie porozumienia zainteresowanych mocarstw. Rząd francuski nie może uważać się za związanego postanowieniami, jakie już powzięte lub jakie mogą być powzięte później, w celu zastosowania decyzji dowódców naczelnych [illegible]

Sprawiedliwe wyroki

za udział w organizacjach podziemnych

KATOWICE. — Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach, na sesji wyjazdowej w Rybniku rozpoznał sprawę Kuli Wilhelma i Sobika Emila, zamieszkałych w Boguszowicach, oraz Plaffera Wiktora, Musiolа Teodora, Marka Franciszka, Karwota Franciszka syna Pawła, Karwota Franciszka syna Stanisława zamieszkałych w Marklowicach, którzy przechowywali zapasy broni.

Broń tę ujawniono u oskarżonych w związku z aresztowaniem 11 członków bandy NSZ, która grasowała na terenie powiatu rybnickiego.

Kilku oskarżonych, w okresie amnestyjnym, ujawniło się, zgłaszając jedynie przynależność do nielegalnej organizacji, natomiast broń zachowało nadal. Ustalono, iż oskarżeni byli w kontakcie z bandami NSZ.

W wyniku rozprawy Wilhelm Kula, Sobik Emil i Plaffer Wiktor skazani zostali na karę po 15 lat więzienia, [illegible] Teodor — na 12 lat, Burszczak Józef — na 10 lat, Karwot Franciszek syn Stanisława na 8 lat, Karwot Franciszek syn Pawła na karę 10 lat, złagodzoną na mocy amnestii do 5 lat, zaś w stosunku do Marka Franciszka Sąd orzekł karę 8 lat więzienia, która po zastosowaniu [illegible] amnestyjnej zmniejszona została do lat 4.

Dzięki bohaterskiej postawie załogi

Pożar w gazoliniarni opanowany

KRAKÓW (S) — W gazoliniarni w Roztokach o godz. 3 rano wskutek nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł gwałtowny pożar w hali kompresorów. Sytuacja wobec szalejącego w tak specyficznych warunkach żywiołu była rozpaczliwa, jednak robotnicy nie tracili głowy i całą energię rzucili, nie do dwie[illegible] zaplanowanej akcji ratowniczej. Dzięki tej bohaterskiej postawie [illegible] już po 2 godzinach pożar zlokalizowano, zapobiegając wielomilionowym stratom i ewentualnemu unieruchomieniu tak ważnego w dobie dzisiejszej zakładu pracy.

Szkody po kilkunastu godzinach akcji załogi i kierownictwa zostały usunięte i w tej chwili gazoliniarnia znajduje się w pełnym tempie pracy.

Obraz wrogiej ideologii i dywersyjnej taktyki

odsłania proces zdrajców z WRN

Na drodze przeobrażeń ideologicznych, jakim ulegała PPS w latach wojny i po wyzwoleniu, stoją słupy milowe, które wytyczają kierunek w marszu ku socjalizmowi. Spotykamy na tej drodze RPPS, następnie odrodzoną jednolitofrontową PPS, potem perspektywę jedności organicznej i wreszcie postanowienie o ideologicznym i organizacyjnym zjednoczeniu partii robotniczych, czego silnym akcentem były uchwały wrześniowe Rady Naczelnej i deklaracja CKW PPS z 17 września br.

Nasuwa się pytanie, dlaczego dopiero u schyłku 1948 roku, po wielu latach brzemiennych w historyczne doświadczenia, dochodzimy do jedności klasy robotniczej — tak podstawowego warunku budownictwa socjalistycznego, warunku — zwycięskiej walki o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego.

Przyjmując spadek ideologiczny przedwojennego prawicowego kierownictwa PPS, skompromitowanego współpracą z sanacją i walką przeciw jedności klasy robotniczej, WRN poszła po drodze rozwijania i pogłębienia tych błędów, wyznaczyła sobie miejsce na prawo od dywersji mikołajczykowskiej w ogonie agentów WIN-u, który docierał na ziemię polską wraz z bagażem zagranicznych walut i zleceń, wykonywanych za judaszowe srebrniki.

Zlecenia, jakie otrzymał WRN, według słów jednego z wykonawców polityki Żuławskiego i Pużaka, brzmiało następująco: — Dążyć do tego, aby po uzyskaniu odpowiednich wpływów dokonać rozłamu w PPS".

Dzięgielewski zeznaje: — „Usiłując stworzyć PPSD, robiliśmy nowy odłam PPS, co jest analogiczne z tym, co robił Mikołajczyk

Metodą pracy WRN było penetracja i inspiracja w PPS".

Źródła tej inspiracji tkwiły korzeniami w antyludowej i antynarodowej polityce „rządu emigracyjnego". Celem było przeszkodzić w odradzaniu się wolnego życia w Polsce i rozbić klasę robotniczą, wprowadzić wrogość do jej stosunków z narodami ZSRR i krajami demokracji ludowej, aby w ten sposób zahamować u nas proces reform społecznych i ekonomicznych, przekreślić podstawy naszej niepodległości, rewolucyjność przemian, stępić oportunistyczną i prawicową ugodowością wobec wroga klasowego, ugodowością, która miała doprowadzić klasę robotniczą do utraty wszystkich zdobyczy, a Polskę oddać w zależność od obcych interesów.

Oskarżony Cohn przyznaje, że „akcja wstępowania WRN-owców do PPS odbywała się pod nadzorem WRN". Na to Sturm de Sztrem wyjaśnił przed sądem, na czym ten nadzór polegał: — Na przefiltrowywaniu w szeregi odrodzonego PPS ideologii WRN-owskiej, uaktywnieniu WRN-owców w aparacie partyjnym wszystkich szczebli, sięganie po wpływy na masy partyjne, aby przygotować od dołu proces odrywania PPS od PPR, zaognić wzajemne stosunki, z całą świadomością szkód, jakie wypływają z tego stanu rzeczy. I jeśli zastanowimy się nad rozwojem procesu cementowania jedności klasy robotniczej w Polsce i sprawdzimy doświadczenia z praktyki jednolitofronto[illegible] nacisk WRN na doły partyjne.

Zatrzymujemy się na tym stwierdzeniu, aby podkreślić, ile wymowy posiada ono w okresie, kiedy odbywa się akcja oczyszczania szeregów PPS z elementów oportunistycznych i wrogich ideologicznie. W tym stwierdzeniu Cohna, który przez Pużaka i Zarembę — za aprobatą Żuławskiego — wytypowany był do grubszej roboty dywersyjnej w PPS, bowiem miał z ich ramienia wejść do Rady Naczelnej PPS, znajdujemy dla nas ostrzeżenie przed niedocenianiem procesu oczyszczeniowego, przed zamykaniem oczu na ten bezsporny już dzisiaj fakt że jeśli wśród części kierownictwa partyjnego mieliśmy do czynienia z odchyleniami i błędami — czym zajęła się szczegółowiej Rada Naczelna — to nosicielom błędnych ideologii odpowiadał klimat tej części dołów partyjnych, które — wskutek lekceważenia dywersyjnej roboty podziemia — wydane zostały na łup WRN-owskiej penetracji i jego wrogich wobec Polski Ludowej zamierzeń.

Proces WRN-owski pozwala [illegible] zrozumieć zasięg obcej penetracji w szeregach PPS i wskazuje na to, że krystalizacja ideologiczna i oczyszczanie szeregów partyjnych winna sięgać jak głęboko w dół, jak głębowa była infiltracja WRN w nasze szeregi — jeśli idzie o ten typ błądzenia w PPS.

Mając w świetle przebiegu procesu WRN dokładny obraz wrogiej nam ideologii i dywersyjnej taktyki, jaka zastosowana była wobec nas, musimy spotęgować czujność klasową i zaostrzyć walkę z elementami prawicowymi i oportunistycznymi. Do Zjednoczonej Partii wprowadziliśmy nasz najlepszy aktyw, wolny od wahań ideologicznych, uodporniony na dywersję wroga i świadom przeduża cel roli, jaką Zjednoczona Partia spełniać będzie w budownictwie socjalistycznym.

EDWARD PUACZ.

Przyśpieszamy wykonanie programu

w interesie Państwa i mas ludowych

Uchwały, które zapadają na terenie zarówno dużych jak i małych zakładów produkcyjnych w sprawie przedterminowego wykonania planów, uchwały, które już w tej chwili obejmują rozległe dziedziny całych przemysłów i innych odcinków życia gospodarczego stanowią wspaniały odruch polskiej klasy robotniczej, który zresztą jest ściśle związany z całokształtem postawy mas pracujących w Polsce Ludowej od pierwszych chwil wyzwolenia.

NIEROZDZIELNA JEDNOŚĆ

Polski świat pracy pragnie uczcić Kongres Zjednoczeniowy nie tylko manifestacyjnymi uchwałami, które dają wyraz powszechnej i zrozumiałej fali uznania i radości, ale równocześnie chce on te uczucia powiązać z praktycznym sposobem pomnożenia dorobku gospodarczego Polski Ludowej. Pragnie dostarczyć na rynek większą masę towarową, co przyśpiesza moment pełnego zaspokojenia odczuwanych w Polsce potrzeb, a równocześnie dostarczy państwu dodatkowych środków na dalsze inwestycje, które wpływają na ożywienie tempa naszego rozwoju gospodarczego oraz na podniesienie poziomu kulturalnego w kraju.

W Polsce coraz bardziej utrwala się świadomość, że interes klasy robotniczej jest ściśle związany z interesami państwa ludowego, które zmierza określonymi etapami, według ściśle wytyczonej drogi, do socjalizmu. Tę wspólność interesów, to silne wzajemne powiązanie możemy wyczytać również w treści podejmowanych uchwał.

INTERESY MAS

Mówią one o dodatkowych tysiącach ton węgla, które zostaną wydobyte do końca roku, o tysiącach ton żelaza i stali, których dostarczą hutnicy, o zwiększonych ilościach maszyn i różnych towarów, które wyprodukują pracownicy przemysłu metalowego, włókienniczego, chemicznego i innych, a kolejarze zwiększą załadunek wagonów towarowych oraz podniosą regularność biegu pociągów.

Ale równocześnie czytamy w tych uchwałach, że dyrekcja kopalni Zabrze-Wschód, inicjatorka współzawodnictwa przedkongresowego, zobowiązuje się na dzień Kongresu Zjednoczenia dostarczyć 24 nowe mieszkania dla robotników przerobione z próżnych sklepów i innych lokali. Dyrekcja kopalni „Gen. Zawadzki" zobowiązała się do przeprowadzenia w tym samym terminie najpilniejszych remontów w domach robotniczych, a ponadto do otwarcia żłóbka dziecięcego, z którego usług będą mogły korzystać matki pracujące w tym zakładzie pracy. Huta „Szczecin" również przyjęła zobowiązanie co do otwarcia żłóbka oraz co do dostarczenia mieszkań dla 50 rodzin robotniczych. Zakłady włókiennicze w Białymstoku uruchomią świetlicę.

WYTKNIĘTA DROGA

Przykłady przytaczamy tylko wyrywkowo, gdyż wszędzie, gdzie istnieją określone możliwości, tam przemysł państwowy wspólnie z załogami robotniczymi deklaruje wykonanie dodatkowych inwestycji, które są świadectwem wzajemnej wspólności interesów. Podniesienie produkcji i poprawa warunków mieszkaniowych dla robotników, czy też dostarczenie im żłóbków, świetlic itp. instytucji i urządzeń stanowi w sumie wyraz wzajemnych powiązań, które pomnażają siły Polski Ludowej, przynoszą równocześnie bezpośrednie korzyści masom pracującym.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak rozległe mamy w naszym kraju potrzeby i jak równocześnie skromnymi dysponujemy środkami dla ich zaspokojenia. Ale równocześnie wiemy, że pomnożenie tych środków zależy od nas samych. Tylko wzmożona produkcja, tylko większa wydajność pracy, tylko lepsza organizacja mogą przyspieszyć tempo ogólnego rozwoju, a równocześnie i tempo likwidacji istniejących u nas braków.

NIEZBĘDNY WSPÓLNY WYSIŁEK

Na przestrzeni niespełna czterech lat zdołaliśmy w niezmiernie trudnych warunkach prawie we wszystkich gałęziach naszego przemysłu osiągnąć przekroczenie poziomu produkcji przedwojennej. Wiemy jednak, że była ona niewystarczająca na potrzeby naszego kraju, że nasz dochód społeczny był zbyt mały, a rozdział jego wypadał fatalnie dla klasy robotniczej.

Dzięki umiejętnej polityce w poszczególnych dziedzinach naszego życia, zdołaliśmy usunąć najbardziej rażące dysproporcje w rozdziale dochodu społecznego i proces ten jeszcze nie jest zakończony. Zasadnicze jednak rozwiązanie problemu podniesienia stopy życiowej mas pracujących leży w podniesieniu ogólnej produkcji i usprawnieniu organizacji we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Przedkongresowe współzawodnictwo pracy przyspiesza realizację tego programu, będącego wyrazem potrzeb państwa i mas pracujących. Winny o tym pamiętać komitety partyjne i rady zakładowe, załogi robotnicze oraz kierownictwa techniczne i administracyjne, dopilnowując ściśle wykonania przyjętych uchwał. Każdy wspólny wysiłek umacnia nasze państwo i przyspiesza realizację warunków pełnego dobrobytu mas pracujących.

14 – 21 listopada „Tydzień Studenta"

WARSZAWA — Marszałek Sejmu, Barcikowski, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, poinformował dziennikarzy pism stołecznych o celach i zadaniach zbliżającego się obchodu Tygodnia Studenta, który odbędzie się w dniach 14 — 21 bm.

Polska Ludowa, doceniając znaczenie wychowania inteligencji proletariackiej, zapewniła dostęp na wyższe uczelnie synom robotników i chłopów. 4 miliardy zł Państwo łoży rocznie na utrzymanie wyższych uczelni, na których studiuje 100 tys. młodzieży. Oprócz tego na bezpośrednią pomoc wypada przeciętnie 13 tys. zł rocznie dla każdego studenta.

Jednak wobec hierarchii potrzeb dotychczasowa pomoc ze strony państwa jest niewystarczająca i dlatego z pomocą studentom musi przyjść całe społeczeństwo.

Tydzień Studenta ma przyczynić się do powiększenia Funduszu Stypendialnego. Społeczeństwo w przekonaniu, że pomaga w studiach przede wszystkim synom klasy robotniczo-chłopskiej musi zadokumentować czynem swoją sympatię dla zdemokratyzowanej młodzieży akademickiej.

Młodzież ze swej strony w licznych imprezach artystycznych i sportowych oraz odczytach przedstawi społeczeństwu swój dorobek na polu kulturalnym i naukowym.

Walka ze spekulacją nieuczciwych lekarzy

W Specjalnych Komisjach wezmą udział robotnicy i chłopi

WARSZAWA. — W szeregu instytucji publicznej służby zdrowia pobierane są dodatkowe, nielegalne opłaty od chorych — oświadczył na konferencji prasowej wiceminister Zdrowia tow. Szachelski. Na konferencji tej poinformowano dziennikarzy o podjętej w skali ogólnokrajowej akcji zwalczania szkodnictwa w lecznictwie społecznym.

[illegible] w okresie okupacji.

Istnieje obecnie pewna grupa nieuczciwych lekarzy, którzy, opierając się na dawnych tradycjach, dzielą chorych na kategorie. Celowo stwarzają sytuacje, aby pacjent zrozumiał, że ponosząc dodatkowe opłaty, zyska sobie życzliwość lekarza i będzie lepiej leczony. Istotnie, po wniesieniu dodatkowej opłaty chorzy tej kategorii są znacznie lepiej traktowani.

Dodatkowe dochody stwarzają sobie również niektórzy lekarze Ubezpieczalni Społecznej. Traktują oni często urządzenia lecznictwa społecznego, jak swoją prywatną własność i żądają od pacjentów, których ordynują w zakładach lecznictwa społecznego, wnoszenia specjalnych dodatkowych opłat.

Specjalnie szkodliwy klimat dla lecznictwa społecznego wytwarzają ci lekarze, którzy lepiej usytuowanych pacjentów kierują do lecznic, których są często udziałowcami. Osiągają to przez wytwarzanie nastroju, że w urzędowym szpitalu chorym dzieje się krzywda.

Szczególnie powszechne są takie zjawiska w szpitalach prowincjonalnych.

[illegible] takie — [illegible] dr. Rudkiewicz — przynoszą hańbę zawodowi lekarskiemu.

Przedstawiciel Komisji Specjalnej prok. dr. Walawski przytoczył z kolei przykłady ujawnionych przez Komisję Specjalną nadużyć, popełnionych przez lekarzy społecznej służby zdrowia.

Wszyscy ci lekarze zostali surowo ukarani.

[illegible] kawski — szkodliwej działalności są przejawem [illegible] klasowej niektórych lekarzy i jako takie będą ze szczególną ostrością tępione przez Komisję Specjalną, powołaną przez [illegible] robotniczą do obrony swoich interesów. Zrobimy wszystko, wyczerpiemy wszystkie możliwości — powiedział prokurator — aby całkowicie zlikwidować szkodnictwo w lecznictwie społecznym.

Dr. Minc, przedstawiciel Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, zadeklarował w imieniu 60 tys. członków związku wzmożenie akcji kontroli społecznej. Przedstawiciel ZUS również stwierdził, że podjęta będzie ostra walka ze wszelkimi rodzajami nadużyć personelu lekarskiego.

W najbliższym czasie powołane zostaną przy Radach Narodowych specjalne społeczne komisje, kontrolujące lecznictwo społeczne. W pracach komisji wezmą udział robotnicy i chłopi.

Wiceminister dodał, że Ministerstwo Zdrowia i społeczeństwo z pewnością oceni pozytywnie społeczną pracę ogromnej większości lekarzy, a grupę nieuczciwych potępi i wyeliminuje ze swego środowiska.

Trzon ZSCh stanowią biedni chłopi

Półtora miliona zorganizowanych członków

Według ostatnich danych Związek Samopomocy Chłopskiej liczy półtora miliona członków, gdy w styczniu 1944 r. ZSCh posiadał zorganizowanych tylko 18.449 kół gromadzkich, 2.354 zarządy gminne oraz 611.972 członków.

Dotychczasowy rozwój ZSCh świadczy, że wzrost członków organizacji idzie w parze z walką z elementami reakcyjnymi, z bogaczami i spekulantami wiejskimi.

Z chwilą oczyszczenia aparatu rolniczego z wrogich Związkowi elementów mikołajczykowskich szeregi ZSCh zwiększają się znacznie. 31 sierpnia br. liczba kół gromadzkich wynosiła 28.780, zarządów gminnych 3,160 oraz 1.150,589 członków, czyli o 256,339 członków więcej niż na początku roku.

Według danych na sierpień br. procentowy skład członków przedstawia się następująco:

bezrolnych — 7,5 proc., posiadających gospodarstwa do 2 ha — 17,5 proc., od 2 do 5 ha — 26,3 proc., od 5 do 10 ha — 27,9 proc., od 10 do 20 ha — 11,1 proc., ponad 20 ha — 1,6 proc., oraz innych, jak rzemieślników, chałupników itp. — 8,1 proc.

Kobiety PPS analizują błędy swej działalności

8 listopada br. odbył się w Warszawie krajowy aktyw kobiecy Polskiej Partii Socjalistycznej. Naradę otworzył tow. min. Świątkowski.

Tow. min. Świątkowski omówił sprawę udziału kobiet w walce klasowej, powołując się na słowa Stalina: „Żaden wielki ruch nie obszedł się w dziejach ludzkości bez udziału kobiet. Kobiety pracujące najbardziej pokrzywdzone ze wszystkich pokrzywdzonych, nie pozostawały i nie mogły pozostawać poza ruchem wyzwoleńczym”.

Tow. Stefan Matuszewski podkreślił znamienny fakt ożywienia w ostatnim czasie nie tylko partii, ale również ożywienia — społeczeństwa bezpartyjnego, które wykazuje coraz większe zainteresowanie życiem politycznym.

Obecną sytuację polityczną w oświetleniu uchwał Rady Naczelnej PPS zreferowała tow. Pragierowa.

Referat na temat zagadnienia ruchu kobiecego w Polsce Ludowej wygłosiła tow. Wasiłkowska, przewodnicząca rady kobiet, oceniając dotychczasowe osiągnięcia ze szczególnym podkreśleniem popełnionych błędów oraz wytyczając nowe zagadnienia w partii marksistowsko-leninowskiej.

Jednym z naczelnych błędów Rady Kobiet było niewłaściwe ustosunkowanie się do Ligi Kobiet.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Głos zabierało 39 aktywistek z Warszawy i z kraju.

Pierwsza zabrała głos b. przewodnicząca Rady Kobiet tow. Wisła Osóbka-Morawska, która przyznała, iż nie doceniając walki klasowej nie zdołała osiągnąć celu pracy. „Zgubiłam cel po drodze — stwierdziła”.

Tow. Wawrzyńska b. kierowniczka wydziału kobiecego stwierdziła, że nie wywiązała się z pracy i zorganizowania aparatu wykonawczego.

Tow. Stankiewiczowa, obecna kierowniczka wydziału kobiecego zwróciła uwagę aktywu kobiecego na konieczność rozwinięcia działalności w zakładach pracy [illegible] wsiach, to znaczy na odcinkach dotychczas zaniedbanych.

Po dyskusji została jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której czytamy m. in.:

„Krajowa narada aktywu kobiecego Polskiej Partii Socjalistycznej stwierdza, [illegible] błędy popełnione przez prawicowych działacz[illegible]ści kierownictwa partyjnego znajdowały swoje odzwierciedlenie na odcinku wydziału kobiecego CKW PPS w Centralnej Radzie Kobiet i w terenowych ogniwach w ramach partii.

Błędy te, których reprezentantkami były, m. in., tow. Wisła Osóbka-Morawska, Wawrzyńska, Głowacka, Polowa, Gadzińska, Steinsbergowa, utrudniały współpracę między PPS a PPR podważając zasadę jednolitego frontu klasy robotniczej.

W walce o pokój i wzmożenie frontu antyimperialistycznego musimy jeszcze bardziej zacieśnić więzy, łączące nas z międzynarodowym postępowym ruchem kobiet ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet na czele. W walce z resztkami kapitalizmu czerpać będziemy z bogatych doświadczeń kobiet radzieckich, które pod przewodnictwem WKP (b) dają nam wzór patriotyzmu i oddania sprawie socjalizmu.

Narada postanawia zespolić wysiłki kobiet zorganizowanych w PPS z wysiłkami całej partii w kierunku oczyszczenia szeregów i zwraca się z wnioskami, o wyciągnięcie konsekwencji organizacyjnych w stosunku do tow. tow. Wisły Osóbki-Morawskiej, Wawrzyńskiej Wandy, Sadło Genowefy, Głowackiej, Polowej, Gadzińskiej i Steinsbergowej.

Po przesłaniu depesz z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej do antyfaszystowskiego frontu kobiet ZSRR i do przewodniczącej antyfaszystowskiego frontu kobiet ZSRR — Niny Poporowej, narada została zamknięta.

Narada aktywu kobiecego PPS przesłała tow. Premierowi uroczyste zapewnienie, iż kobiety utwierdzać będą nieustannie swoją rewolucyjną postawę w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej, powiększać będą systematycznie swój wkład w dzieło wzmożenia ruchu współzawodnictwa pracy w walce o Polskę Socjalistyczną.

18 listopada posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał w dniu 11 bm. następujące zarządzenie, wyznaczające termin posiedzenia sejmowego.

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 18 listopada 1948 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

(—) Wł. Kowalski”

Jarosław Iwaszkiewicz i USA

Rząd St. Zjednoczonych uląkł się bezpartyjnego pisarza z Polski

W „Głosie Ludu” czytamy:

„Jarosław Iwaszkiewicz znany pisarz polski, wyjechał do Buenos Aires na Międzynarodowy Kongres związków kompozytorów i autorów scenicznych. Ponieważ była to jego pierwsza wizyta na zachodniej półkuli, przeto zamierzał ją wykorzystać dla rzucenia okiem również na największy kraj zaatlantycki. W Buenos Aires zgłosił się do Konsulatu Stanów Zjednoczonych, prosząc o krótkoterminową wizę do New Yorku, skąd zamierzał najbliższym rejsem „Batorego” powrócić do Polski.

Jarosław Iwaszkiewicz, pisarz o ustalonym w świecie literackim obu półkuli rozgłosie, miał jednak jedną poważną wadę: pochodził „stamtąd”, spoza „żelaznej kurtyny”, wobec czego placówka USA w Argentynie nie miała śmiałości samodzielnie zdecydować tak trudnego problemu. Nie wiemy jakimi drogami zwróciła się po opinię o Iwaszkiewiczu do ambasady USA w Warszawie, ale wiemy, że naszemu pisarzowi wizy odmówiono. Wiemy też, że argentyńska placówka Stanów Zjednoczonych nie robiła tajemnicy co do przyczyn odmowy. Oto z Warszawy, od ambasady amerykańskiej przyszła „zabójcza” opinia: Iwaszkiewicz jest komunistą, wizy nie wydawać.

Nie będziemy polemizowali z ambasadą amerykańską na temat tego, czy Jarosław Iwaszkiewicz jest komunistą, czy też nim nie jest. Po pierwsze dlatego, że w Polsce nie ma ani jednego inteligenta, który by nie wiedział jakie są poglądy Jarosława Iwaszkiewicza. Po wtóre dlatego, że żyjemy w kraju, w którym słowo „komunista” nie jest określeniem negatywnym nawet w stosunku do tych ludzi, którzy istotnie byli członkami Komunistycznej Partii Polski. Przeciwnie, ludzie ci słusznie szczycą się tym.

Nie będziemy też stentorowym głosem pytali naszego rządu „co zamierza” itd., bo niewątpliwie znajdzie właściwy sposób reakcji, jeśli uzna ją za potrzebną.

Po co więc piszemy o tym incydencie? Dla kilku powodów.

Przede wszystkim po to, aby zwrócić uwagę czytelników na to, że gdy mowa o żelaznej kurtynie, to nie my ją wznosimy przeciwko „zachodowi”, tylko Stany Zjednoczone i rozmaite mniej lub więcej „niezależne” od nich kraje usiłują wznieść tę kurtynę przeciwko naszym przedstawicielom kultury, sztuki, nauki itd. My wpuszczaliśmy i wpuszczamy do siebie setki przedstawicieli zachodniej „kultury”, „wolnej prasy” itp. nie pytając ich o poglądy polityczno-społeczne.

Po wtóre po to, aby czytelnikowi zademonstrować humorystyczną sytuację, w której Stany Zjednoczone, pretendujące do „przodowania światu”, boją się Jarosława Iwaszkiewicza. Boją się go, pomimo, że Truman wygrał już wybory i — jako żywo — pan Jarosław nie zdołałby odmienić rezultatu, nawet gdyby przybył na czas.

Po trzecie po to, aby czytelnik zastanowił się, jak wielka musi być potęga naszej idei, idei demokracji ludowej, skoro samo zjawienie się bezpartyjnego poety z Polski w Stanach Zjednoczonych jest groźne dla tego „demokratycznego” kraju.

Po czwarte po to, aby zapewnić tę ambasadę, w której strach ma tak wielkie oczy, że bez wizyty Jarosława Iwaszkiewicza w New Yorku polska inteligencja i tak będzie wiedziała co myśleć o demokracji amerykańskiej.”

Odczyty uczonych radzieckich

ukażą się w formie książki

WARSZAWA. Komitet Słowiański przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyda w najbliższym czasie w formie książkowej odczyty, wygłoszone przez radzieckich przedstawicieli nauki i sztuki, którzy ostatnio odwiedzili Polskę. Dotyczy to referatów i wypowiedzi, które wygłoszone zostały na Międzynarodowym Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, na Zjeździe Historyków we Wrocławiu oraz w czasie uroczystości jubileuszowych Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Książka będzie prawdopodobnie nosiła tytuł „Nauka [illegible] pokoju i demokracji”.

Z pieśnią i muzyką radziecką po Polsce

WARSZAWA. Po uwieńczonym wspaniałym sukcesem koncercie w Warszawie, grupa artystów radzieckich w składzie: Daniel Szafran, wiolonczelista, Helena Czakwaidze i Anatol Kuźniecow — soliści baletu, Weronika Pietrowska — pianistka, oraz Iwan Szmielew i Lidja Mielnikowa — śpiewacy, Nina Mus[illegible] — akompaniament udają się na tournee artystyczne po Polsce.

11. bm. artyści wystąpili w Olsztynie, 12 i 13 dadzą dwa koncerty w Gdańsku, skąd udadzą się do Szczecina. Dalsze występy odbędą się: 16 bm. w Poznaniu, 18 w Bydgoszczy, 19 w Toruniu, 21 i 22 bm. Łodzi, 24 we Wrocławiu, 26 i 27 w Katowicach oraz 30 bm. w Krakowie.

Przed „Tygodniem Studenta”

Życiorysy młodzieży wojennej

Najbliższe dni będą stały pod znakiem „Tygodnia Studenta” i dostarczą sposobności do uwypuklenia roli, jaką gra dzisiejsza młodzież. Znaczenie młodzieży w każdym społeczeństwie, w każdym ustroju i w każdej epoce jest bardzo wielkie. U nas zaś, po okresie okupacji i w epoce przełomowych zmian ustrojowych, zagadnienie młodego pokolenia i jego drogi do studiów, urasta do rzędu jednego z najważniejszych problemów współczesnej rzeczywistości.

Zebrane przez wykładowców Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach materiały życiorysów studentów i studentek, stanowią jedyny w swoim rodzaju, cenny dokument źródłowy do poznawania współczesnego życia społecznego, stąd też warto zwrócić na nie uwagę opinii społecznej.*)

*) Por. „Pamiętniki młodzieży wojennej” w opracowaniu dra Edwarda Wichury-Zajdla i mgra Witolda Zbirowskiego (Praca przygotowana do druku).

Jakie jest społeczne oblicze pamiętnikarzy — słuchaczy i słuchaczek WSNSG? Na ogólną liczbę 92 mężczyzn i 32 kobiet około 90 proc. podaje swe pochodzenie z klasy robotników i chłopów, niższych i średnich urzędników. Fakt ten uwidocznia w całej pełni znaczenie przewrotu, który udostępnił drogę do studiów młodzieży niezamożnej, w przeciwieństwie do okresu międzywojennego.

Materiały określane ogólnym mianem autobiograficznych (życiorysy, wspomnienia, listy itp.) stanowią odrębną grupę w piśmiennictwie. Wśród nich z kolei specjalnym rodzajem są życiorysy własne tzw. szarych ludzi, bogatych doświadczeniem w pewnej dziedzinie życia, w określonym środowisku (np. wydane przed wojną „Pamiętniki chłopów”, „Pamiętniki bezrobotnych” itp.). Powstanie i rozwój tego rodzaju dokumentów łączy się z szerokim nurtem przemian społecznych i politycznych ostatniego stulecia. Pamiętniki chłopów pańszczyźnianych, czy też przedstawicieli proletariatu z okresu wczesno-przemysłowego były zjawiskiem nie do pomyślenia. Pomijając fakt, że środki popularyzacji słowa drukowego znajdowały się w owym czasie bez reszty w rękach klas panujących, warstwy wyzyskiwane nie dojrzały jeszcze wówczas do wyrażania swych myśli i poglądów, nie posiadały skrystalizowanej świadomości swej odrębności klasowej. Różnica między kulturą klas elitarnych a tzw. warstw niższych była przepastna i zasadnicza. **Proces wyrównania różnic kulturalnych i włączenia wartości kultury ludowej i proletariackiej do dorobku kultur narodowych jest jednym z najpotężniejszych procesów w historii świata.** Czynnikami tego procesu była walka klasowa w różnych swych formach, a obok tego zainteresowanie kulturą wsi i osiedli robotniczych ze strony artystów i uczonych.

Na tym szerokim tle porównawczym widzimy, że materiały życiorysów „szarych ludzi” urastają do rozmiarów symbolu przemian historycznych i tworzenia się nowego oblicza kultur narodowych i ponadnarodowych.

Jako naczelne zagadnienie w życiorysach młodzieży wojennej wysuwa się fakt, który określimy mianem „spóźnionej młodości”. Młodość możemy pojmować nie tylko w sensie biologicznym (według metryki urodzenia), lecz również w znaczeniu psychologicznym.

W omawianych życiorysach znajdujemy sporo danych świadczących że umysłowość autorów nosi cechy młodzieży z przełomowego wieku dojrzewania i kształtowania się poglądu na świat (przeciętnie lata od 16—18 roku życia). „Pęd ku wiedzy, ciekawość poznawania, świeżość, niezaspokojenie i chłonność umysłu, uderzająco poważny stosunek do zagadnienia rozwoju własnej osobowości” — oto dostateczne dowody na poparcie naszego twierdzenia.

Lecz jednocześnie stwierdzić należy, że umysłowość pamiętnikarzy różni się od umysłowości młodzieży z wieku dojrzewania. **Jest w nich głębokie zrozumienie doniosłości wydarzeń historycznych i społecznych, które w ich oczach dokonywały się.** Autorzy pamiętników zbyt dużo w życiu doświadczyli, by przywiązywać nadmierną wagę do analizy li tylko własnych stanów psychicznych, rzeczywistość zmusiła ich do trzeźwości, do czujności, do konieczności walki o zachowanie życia. I ten ostatni moment jest najważniejszy! Okupacja stworzyła warunki, w których naczelnym nakazem była dążność do ocalenia biologicznego bytu jednostki i narodu, stąd też **zabrakło społecznych warunków rozwoju osobowości pokolenia, które wojna zastała w połowie drogi, na półmetku trasy ku zdobyciu wykształcenia i odpowiadającego mu stanowiska w społeczeństwie.**

Okres okupacji był dla jednych wykreśleniem z życia możności kształcenia się (pobyt w obozach, w więzieniach, w zakładach wojennej produkcji) dla innych stanowił on poważne ograniczenie. W wyniku okres dojrzewania osobowości przesunął się u wszystkich z tego pokolenia o szereg lat, spóźnili się oni w zaspokojeniu potrzeb kultury”.**)

Mimo różnolitości formy pamiętników (od poważnych opracowań do powierzchownych skrótów), w układzie treści są one podobne. Jest to fakt łatwo zrozumiały: doniosłe wydarzenia, które autorzy opisują, muszą przykuwać uwagę każdego świadka i uczestnika, potraktowanie ich zależy od indywidualnego poziomu umysłowego i usposobienia.

Lata spędzone w przedwojennej szkole zajmują sporo miejsca na kartach pamiętników. Trudności dostępu do szkoły dla uboższych uczniów, antagonizm klasowy biednych i bogatych, zamknięta droga do wyższych studiów — wspomnienia na te tematy przewijają się bolesną nicią u wielu pamiętnikarzy. Poważnym zagadnieniem jest sprawa kontynuowania studiów w kierunku nie wybranym lecz narzuconym przez przymus materialny: wielu młodych zmuszonych było kończyć seminarium nauczycielskie, jako zakład najtańszy i rokujący najszybsze otrzymanie posady. Wrzesień 1939 r. był dla wszystkich autorów życiorysów potężnym wstrząsem, w oczach ich zawalił się gmach wierzeń, a nawet złudzeń młodzieńczych, a „jutro” ukazało swe tajemnicze oblicze.

W walce z okupantem przeszło 50 proc. **pamiętnikarzy brało czynny udział**, już to z bronią w ręku już to redagując i kolportując prasę podziemną, wreszcie ucząc się i nauczając w tajnych kompletach. 31 osób z ich grona przebywało w obozach koncentracyjnych, w więzieniach lub obozach pracy. Źródłem zaś oporu przeciw okupantowi była zespolona świadomość narodowa jako też klasowa (bunt przeciw uroszczeniom „Herrenvolku”) i poczucie godności człowieczeństwa. Pogrom III Rzeszy odzyskanie wolności i wznowienie nauki — momenty te są potężnym akordem radości, zamykającym kartę każdego życiorysu.

Życiorysy młodzieży wojennej winny stać się **przewodnikiem duchowym** młodszego pokolenia, które ma otwartą drogę ku studiom w ustroju Polski Demokratycznej. I jeszcze na jeden fakt należy zwrócić uwagę: pamiętniki są również wstrząsającym **testamentem** tych, którym terror okupanta wydarł młode życie, którzy padli w bohaterskiej walce u progu zwycięstwa.

WITOLD ZBIEROWSKI

**) Przedmowa do „Pamiętników”

Wina pisarzy gadzinowych jest ogromna

— oświadcza redaktor Żółkiewski na procesie kolaborantów częstochowskich

CZĘSTOCHOWA. — W drugim dniu procesu przeciw kolaboracjonistom, redaktorom okupacyjnego szmatławca „Kurier Częstochowski" rozpoczęli zeznawać świadkowie i [illegible].

ŚWIADKOWIE DEMASKUJĄ OSKARŻONYCH

Wacław Jagoda, linotypista drukarni „Kuriera", stwierdza, ze wszyscy Polacy w redakcji bali się jak ognia, naczelnego redaktora — Homana, jeszcze bardziej, niż niemieckiego redaktora pisma Machury.

Wacław Russo, współredaktor [illegible] „Honor i Ojczyzna", i innych pism konspiracyjnych, podkreśla, iż lokalna prasa podziemna niezwykle ostro piętnowała stale „Kurier" i jego pracowników. „Kurier" był tym niebezpieczniejszy, iż miał on pozory pisma polskiego, ultra-katolickiego.

Stanisz usiłuje zasugerować sąd, iż pracował na polecenie organizacji podziemnej. Miał to ustalić świadek Bartecki, działacz niepodległo[illegible] okupacji, jednakże nie stawił się do sądu, a inni świadkowie nie potwierdzili słów Stanisza. Stanisz miał tyle tupetu, iż zapisał się do Związku Walki Zbrojnej, tam otrzymał nawet Krzyż Partyzancki. Oczywiście, podpisując deklarację do Związku, nie wspomniał ani słowem o pracy w szmatławcu — zeznał to przewodniczący Związku Walki Zbrojnej na okręg częstochowski, Sosiński. Świadek oświadcza wreszcie, iż robota „Kuriera" była tak perfidna i tak chytra, iż na lep propagandy lansowanej przez „Kurier" dała się wziąć pewna część społeczeństwa miejscowego.

Świadek Boliński, również ze Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej zeznaje, że podpisał deklarację członkowską Stanisza na tej podstawie, że ktoś przedstawił mu go jako członka Ruchu Oporu.

ZEZNANIA BIEGŁYCH

Jako pierwszy z biegłych zabiera głos dr Ploski, dyrektor Instytutu Najnowszej Historii Polski. Kreśli on krótki rys historyczny prasy niemieckiej w języku polskim. Pism takich na terenie tzw. G.G. było 8, z czego pismem o charakterze centralnym był „Goniec Krakowski", a pismem o obliczu specjalnie katolickim — wyłącznie „Kurier Częstochowski". Pisma te aż do 1944 r. lansowały tezę niższości Narodu Polskiego bez żadnych widoków na jakikolwiek surogat własnej państwowości. Od 1944 r., kiedy to klęska Niemiec była nieuchronną i widoczną dla Niemców samych, pisma zmieniają front. „Przełom" zaczyna pisać o pojednaniu, określając to, co Niemcy robili w Polsce, jako tragiczne nieporozumienie. Na wpowstałe gadzinówki: „Gazeta Narodowa", „Strażnica", inne piszą nawet krytycznie o Niemcach, przemycając hasła ugodowe. W tym czasie ukazują się również pisma pseudo-konspiracyjne, fabrykowane przez samych Niemców. Te perfidne metody niemieckie odnoszą pewien skutek. Po ogłoszeniu przez prasę zaciągu do ochotniczej służby wojskowej w armii niemieckiej z terenu Częstochowy, zgłosiło się 300 ochotników. Duża w tym zasługa „Kuriera Częstochowskiego" i siedzących na ławie oskarżonych.

POSTAWA LITERATÓW

Jak literaci polscy odnosili się do osób piszących w gadzinówkach — wyjaśnił to sądowi następny biegły, redaktor „Kuźnicy", Stefan Żółkiewski.

Oświadczył on iż każda współpraca z prasą okupacyjną uważana była w każdym wypadku za dyskwalifikację pisarza polskiego. Ci bardzo nieliczni, którzy współpracowali, zostali za Zw. Literatów usunięci, a jeśli są jeszcze tacy, którzy splamili honor pisarza polskiego, zostaną oni skreśleni z listy członków Związku po ustaleniu faktów konkretnych. Związek, nie posiadając odpowiedniego aparatu, zweryfikował wszystkich pisarzy oprócz tych tylko, o których było [illegible] mo, że współpracowali z Niemcami, jak np. Skiwski.

[illegible] podczas okupacji mieli możność pisania w prasie podziemnej, mogli drukować [illegible] utwory, były również pisma o charakterze ściśle literackim. Dlatego też wina pisarza, który nadsyłał [illegible] do gadzinówek, jest ogromna.

Jako ostatni biegły zeznaje red. Jacek Wołowski. Rozprawa trwa.

Solidarność biedoty wiejskiej zwycięża

w wyborach do władz gromadzkich ZSCH

KRAKÓW (WW) Kampania wyborcza do władz gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, objęła dotychczas przeszło 70 proc. gromad w woj. krakowskim. Ogółem odbyło się 1363 walnych zebrań gromadzkich, na których dokonano wyboru nowych zarządów gromadzkich, Związku. Aparat organizacyjny ZSCh. dołożył wszelkich starań, by każde zebranie odbyło się przy udziale prelegenta delegowanego przez Zarząd powiatowy, oraz gminnego pełnomocnika wyborczego.

Przebieg kampanii wykazuje całkowite i ostateczne bankructwo wszelkiej wstecznej myśli na wsi. Na zebraniach jawnie [illegible] którzy dotychczas [illegible] do [illegible] ZSCh. Kampania wyborcza stała się [illegible] zowania [illegible] gromadzkich, a [illegible] dach powiatów nowotarskiego, [illegible] kuskiego i innych.

Dla zadokumentowania „nierozerwalnego sojuszu chłopsko - robotniczego, szczególnie w ośrodkach uprzemysłowionych, na zebraniach pojawiły się delegacje robotnicze, niosący pozdrowienie i zachętę do dalszej pracy chłopom. W powiatach ściśle rolniczych, miejsce robotników fabrycznych zajęli delegaci Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych.

Po raz pierwszy, tegoroczna kampania wyborcza wprowadziła do czynnej działalności społecznej na wsi kobiety i młodzież. Dotychczas około 30 młodych rolników, zrzeszonych w ZMP weszło w skład gromadzkich zarządów.

Niechęć chłopa do kapitalistów wiejskich wyraziła się w składzie socjalnym nowowybranych zarządów. Ogółem, na terenie woj. krakowskiego wybrano na członków zarządów gromadzkich bezrolnych i małorolnych, posiadających poniżej 2 ha — 5860, posiadających 2 — 5 ha 3192, użytkujących ponad 5 ha zaledwie 408.

Radykalne zwycięstwo odniosła solidarność mało — i średniorolnego chłopstwa w niektórych powiatach, do niedawna jeszcze pozostających pod wpływem bogaczy wiejskich. Tak np. w powiecie brzeskim, na ogólną liczbę 1134 członków zarządów gromadzkich, przypada 953 bezrolnych i posiadających poniżej 2 ha rolników właścicieli gospodarstw 2 — 5 ha 181, zaś ani jednego użytkującego więcej niż 5 ha. Podobny wynik zanotowano w pow. limanowskim, tarnowskim i żywieckim.

Dotychczasowy przebieg wyborów wskazuje niezbicie, że chłopi woj. krakowskiego, uświadomieni społecznie znaleźli właściwą drogę roz[illegible].

Usunięcie 60 radnych kapitalistów wiejskich

BIAŁYSTOK — W powiecie augustowskim zostało usuniętych z zajmowanych dotąd stanowisk w Gminnych Radach Narodowych ponad 60 radnych. Byli to kapitaliści wiejscy którzy przejawiali wrogą działalność w Radach Narodowych i sabotowali zarządzenia władz państwo[illegible].

Na ich miejsca powołano do powiatowych i gminnych Rad Narodowych robotników rolnych oraz mało — i średniorolnych chłopów.

Tam - gdzie leczy się kalectwo mowy

„Nauczyłem się na nowo mówić..."

Władysław Michalski jest nauczycielem w jednej ze szkół średnich w okolicy. Młody, zdolny pedagog, zamiłowany w swym zawodzie, lubiany przez młodzież, ceniony przez przełożonych. Wszystko układało by się dobrze, gdyby nie pewne „ale", który utrudnia mu w sposób dotkliwy pracę zawodową. Władysławowi Michalskiemu bowiem mimo, że uczy już od kilku lat — każdy wykład sprawia niewypowiedzianą trudność.

— Nikt nie domyśla się nawet, co ja zawsze przeżywam, stając przed moim audytorium w klasie — zwierza się nasz rozmówca — nie wiem, czym to wytłumaczyć, ale chwilami głos odmawia mi zupełnie posłuszeństwa. Ogarnia mnie wtedy przeraźliwe zdenerwowanie. Staram się przemóc w so[illegible] uczucie i przeważnie [illegible] się to nawet udaje, ale dzieje się to kosztem takiego napięcia wewnętrznego i wysiłku, że po każdym wykładzie jestem najzupełniej wyczerpany nerwowo i fizycznie.

Młody pedagog był już ostatnio wskutek tego stanu rzeczy bliski zupełnego załamania psychicznego. Z powodu ustawicznego lęku i tremy przed każdym wystąpieniem, zdziwaczał — jak twierdzi — stał się odludkiem i przestał wierzyć we własne siły.

Tak było do niedawna. Sytuacja uległa nieoczekiwanej poprawie, gdy lekarz Ubezpieczalni Społecznej, do którego prof. Michalski udał się z prośbą o poradę — skierował go do Instytutu Fonetycznego w Katowicach, ul. Poniatowskiego 34, gdzie leczy się i zapobiega wszelkim schorzeniom narządów mowy.

Niewiele osób wie o istnieniu podobnej placówki, a jednak Instytut Fonetyczny od lat już spełnia [illegible] pożyteczną rolę [illegible] renie Śląska. Założycielem a razem kierownikiem Instytutu Fonetycznego i Bezpłatnej Poradni Fonetycznej dla nauczycielstwa i młodzieży jest dyr. Wilczewski dr nauk fonetycznych, który od lat 30 poświęca się badaniom w tej dziedzinie.

NIE UMIEMY ODDYCHAĆ

Głos stanowi w wielu wypadkach niezbędny instrument zawodowy. W niektórych zawodach nie wystarczają bowiem zdrowe serce i płuca, trzeba również rozporządzać należycie wyszkolonym organem mowy. Dlatego też narządy mowy muszą być otaczane czujną opieką i kontrolą.

Jedna z nowszych gałęzi nauki — higiena mowy — zmierza do usunięcia istniejących niedomagań głosowych i do zapobiegania im, zwłaszcza wśród młodzieży. Zadaniem tej nauki jest osiągnięcie najlepszych wyników pod względem umiejętności oddychania, oraz wyrazistości, dźwięczności, siły i wytrwałości głosu — kosztem najmniejszego wysiłku.

Zwłaszcza w ośrodkach silnie uprzemysłowionych o niepomyślnych warunkach atmosferycznych jak np. na Śląsku opieka higieniczna nad głosem posiada specjalne znaczenie.

Ale wróćmy jeszcze do Władysława Michalskiego. Fonastenia — tak nazywa się schorzenie na które cierpi młody pedagog — przejawia się w różnych formach, od zwykłego przemęczenia głosu począwszy, a skończywszy na poważnych porażeniach wiązadeł głosowych, a nawet zupełnej utracie głosu.

Szczegółowe badania wykazały, [illegible] przyczyną niedomagania są nie tylko pewne zahamowania [illegible] wowe ale przede wszystkim... nieumiejętność oddychania.

Obecnie więc pacjent przeprowadza w Instytucie Fonetycznym specjalny trening oddechowy płuc i już po paru wizytach odczuwa wyraźną poprawę. Owe przykre napięcie podczas wygłaszania wykładów znacznie zelżało. Pneumograf — aparat do ćwiczeń oddechowych, notuje korzystne wyniki.

— Niestety, większość ludzi nie umie wykorzystywać płuc stwierdza dr Wilczewski — przeważnie oddychamy zbyt powierzchownie.

[illegible] SIĘ NIE JĄKAM..

Do częstych wad wymowy należy również jąkanie, przybierające niekiedy formy bardzo ciężkie.

Jeden z pacjentów Instytutu, młody, wybitnie inteligentny chłopak — uczeń gimnazjalny miał ciężkie przejścia osobiste w czasie okupacji. Był mianowicie świadkiem znęcania się Niemców nad ojcem. Wskutek doznanego wstrząsu wystąpiły tak silne zaburzenia w mowie, że chłopak w szkole był zmuszony, pisać na kartce odpowiedzi na zadawane pytania. Żmudna kuracja i specjalne ćwiczenia usunęły jąkanie i dziś młody człowiek mówi zupełnie normalnie.

Właśnie jesteśmy świadkami takiej lekcji. 12 letni Ludwik Kowalczyk uczeń szkoły podstawowej w Pszowie uczy się prawidłowego mówienia w lustrze.

— Pokaż mi, jak usta otwierasz — zwraca się dyrektor do chłopca — każąc mu uważnie powtarzać tekst. Chłopczyk mówi powoli, śpiewnie przeciągając [illegible] mogłoski, niedomykając prawie [illegible].

— Jest rzeczą niezmiernie ciekawą i charakterystyczną, że nie ma wypadków jąkania przy śpiewie — [illegible] dyrektor — staramy się więc tę śpiewność przenieść na mowę potoczną.

Mały pacjent robi wyraźne postępy. Zresztą poza seansami w Instytucie przerabia ćwiczenia w domu pod dozorem matki. Dziś już potrafi prawie bezbłędnie wygłaszać dłuższe opowiadania.

Wszyscy jąkający się mówią przeważnie zbyt szybko, choć z widocznym wysiłkiem i głos mają postawiony za wysoko. Trzeba więc ton głosu odpowiednio obniżyć i nadać mowie wolniejsze tempo.

TAK SIĘ ZWYCIĘŻA KALECTWO

W Instytucie Fonetycznym niektórzy pacjenci uczą się zupełnie na nowo mówić. Naprzykład 18 letnia Halina Marcówna z Rybnika urodziła się z wadą wrodzoną — rozszczepionym podniebieniem miękkim. Przeszła wprawdzie operację, podniebienie zeszyto, lecz wada pozostała. Trzeba teraz inaczej pokierować głosem, który „ucieka" przez nos. Ćwiczenia są niesłychanie żmudne i męczące, trzeba ćwiczyć powtarzanie każdej głoski z osobna.

Halina ćwiczy na specjalnym aparacie — kymografie. Dwie rurki gumowe wkłada do nosa. Zaraz zobaczymy czy prawidłowo wciąga powietrze. Dyrektor wprawia w ruch aparat. Dziewczyna powtarza głoski „apa", „ala", „aka", równocześnie pałeczka umaczana w farbie kreśli linię na walcu obrotowym. Czujny aparat notuje najmniejszą nieprawidłowość gwałtownym skokiem linii na wykresie.

Okazuje się że panna Halina pewne błędy demonstruje celowo, aby później dać dowód, że potrafi też mówić poprawnie. W nagrodę wolno jej dzisiaj wymówić po raz pierwszy całe słowo „Warszawa". Kymograf potwierdza, że eksperyment się udał. Dziewczyna jest dumna i zadowolona.

Instytut posiada cenne archiwum w postaci głosów pacjentów utrwalonych na fonografie przed kuracją i po kuracji. Wielka różnica w sile, wyrazistości i brzmieniu głosu świadczy o pozytywnych wynikach leczenia.

Instytut Fonetyczny współpracuje już ściśle z Ubezpieczalniami Społecznymi. Tam bowiem gdzie nie wchodzą w grę anatomiczne wady narządów mowy, gdzie nie pomoże chirurg ani laryngolog — leczenie metodami fonetycznymi daje niespodziewanie dobre rezultaty. Wielu ludzi obarczonych kalectwem mowy, po przeprowadzeniu kuracji w Instytucie Fonetycznym — zostało przywróconych normal[illegible].

MARIA PODORSKA

Robotnicy kierują pracą

Nowe awanse u „Cegielskiego"

POZNAŃ. W zakładach H. Cegielskiego wielu robotników zajmuje już wybitne kierownicze stanowiska i swą sumienną pracą oraz wiedzą fachową wykazują, że potrafią kierować fabryką względnie oddziałem.

Od 1 listopada 4 dalsi robotnicy objęli kierownicze stanowiska w Zakładach Cegielskiego. I tak przodownik pracy, dotychczasowy pracownik malarski Fabryki Wagonów Wincenty Matusz mianowany został kierownikiem malarni w fabryce.

Stolarz Wincenty Chypa objął kierownictwo stolarni Fabryki Wagonów, a Adam Augustyniak — kierownictwo rozdzielni pracy warsztatu tokarsko-szkoleniowego.

Dotychczasowy pracownik biura obrachunkowego Stanisław Koralewski mianowany został kierownikiem rozdzielni pracy w wydziale energetycznym.

Przykład godny naśladowania

OLSZTYN — Powiatowy Komitet [illegible] Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Pasłęku, pragnąc uczcić 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, postanowił uruchomić 20 świetlic w okolicznych wioskach powiatu pasłęckiego.

W czasie od 1 do 7 bm dokonano uroczystego otwarcia 13 świetlic wiejskich. Następne 7 świetlic, z uwagi na trwający dotąd remont lokali, uruchomionych będzie do 30 [illegible].

Z wędrówek po laboratoriach

Akademii Górniczo-Hutniczej

Na Akademii Górniczo-Hutniczej do[illegible] wych laboratoriów. Na szczególną uwagę zasługuje laboratorium przy zakładzie mechanicznej obróbki materiałów. Budowę jego rozpoczęto dosłownie z niczego, obecnie jest to najlepiej wyposażone laboratorium tego typu w Polsce.

O rozmiarze i wartości wykonanych prac świadczyć może fakt, że koszt zakupu maszyn i urządzeń wyniósł 18 milionów złotych a w tej chwili wartość ich po remoncie i uzupełnieniach wykonanych wyłącznie własnymi środkami przekracza 100 milionów złotych.

Laboratorium dysponuje trzydziestu najnowocześniejszymi obrabiarkami, które umożliwiają studentom AGH zapoznanie się z całokształtem prac związanych z mechaniczną obróbką materiałów. Poszczególne maszyny jak np. tokarka Gu[illegible]offa zakupiona została od Centr. Zarządu Przem. Metalowego. Po dokonaniu remontu przedstawia wartość 4 milionów złotych. Szlifierka do wałków o napędzie hydraulicznym zakupiona była jako złom za 2.500 zł. W tej chwili przedstawia wartość 3 milionów złotych. Podobnie rzecz się miała z innymi maszynami. Wszystkie prace wykonane zostały przez młodych inżynierów AGH: Markowskiego, Kaczmarka, mechanika Boronia i studentów, pod kierownictwem kierownika laboratorium prorektora prof. dr Biernawskiego — wybitnego uczonego i wynalazcy w dziedzinie obróbki materiałów.

W laboratorium otworzono również szereg wynalazków prof. Biernawskiego, które mają ogromne znaczenie dla przemysłu [illegible] wymienić tu należy: przyrząd do pomiarów drgań obrabiarek, całkowicie wykonany przez pracowników laboratorium. Wynalazek ten stanowiący zupełną nowość w tej dziedzinie, umożliwia przeprowadzenie badań dokładności prac obrabiarek. Przebieg drgań ilustrowany jest na ekranie lampy katodowej, przy czym na jego podstawie przeprowadzana jest analiza pracy obrabiarki. Ma on wielkie znaczenie dla przemysłu, gdyż drgania maszyn niszczą część energii poruszającej je i zniekształcają przedmiot obrabiany.

Inny wynalazek prof. Biernawskiego służy do pomiaru oporów skrawania. Dzięki niemu wykonuje się tablice dla kalkulatorów i organizatorów warsztatów, na podstawie których planować można racjonalną obróbkę dzięki ustaleniu właściwego doboru warunków skrawania. Planowanie takie umożliwia również racjonalne wyzyskanie mocy obrabiarek.

W laboratorium ulepszona została metoda określania trwałości narzędzi uczonego holenderskiego Van Dongena, i ogłoszona już pod nazwą metody Van-Dongen-Biernawskiego.

Inny wynalazek prof. Biernawskiego jest ważnym uzupełnieniem stosowanego powszechnie w ZSRR t. zw. interferometru Linnika, służącego do określania gładkości obrabianych powierzchni. Wynalazek uczonego radzieckiego umożliwiał badanie tylko pewnego zakresu powierzchni, zaś wynalazek prof. Biernawskiego obejmuje pozostały zakres, tak, że dwa te wynalazki uzupełniają się i tworzą razem całość, pozwalającą na przeprowadzenie znacznie dokładniejszych pomiarów niż to robi się przy pomocy używanych w Stanach Zjednoczonych i Anglii aparatów.

W obecnej dobie rozwoju przemysłu metalowego, gdzie kładzie się ogromny nacisk na dokładność obróbki, wynalazki te mają ogromne znaczenie, gdyż pozwalają na opracowanie norm gładkości powierzchni. Normy te opracowane już zostały w innych krajach (także w ZSRR), w Polsce jednak nie wprowadzono ich jeszcze.

Wspomnieć jeszcze należy, iż w laboratorium przy zakładzie mechanicznej obróbki materiałów w AGH wzorowo i planowo pod każdym względem urządzonym wyposażonym w najnowocześniejsze urządzenia pomocniczo-naukowe, nakręcono pierwszy w Polsce film naukowy z dziedziny obróbki metali. Tematem filmu jest metoda promieniowego toczenia.

Przy pracach nad odtworzeniem wynalazków prof. Biernawskiego, które częściowo powstały już przed wojną, jednak zaginęły w czasie lat okupacji wraz z wszystkimi planami, wydatnej pomocy udzielili inż. Jozefik i inż. Legun.

Jak z powyższego wynika, laboratorium to posiada ogromne znaczenie dla prac naukowych, dydaktycznych i współpracy z przemysłem: z przemysłem górniczym — w zakresie doboru właściwych materiałów narzędziowych, z przemysłem hutniczym i metalowym, w zakresie obrabialności materiałów, materiałów narzędziowych oraz ekonomizacji produkcji.

JANG

Kronika tarnowska

WZMOŻONYM WYSIŁKIEM MOŚCICE UCZCZĄ ZJEDNOCZENIE PARTII

TARNÓW (rm) — Załoga Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach postanowiła wzmożoną pracą uczcić zbliżające się zjednoczenie partii robotniczych. Niezależnie od skrócenia terminu dalszej odbudowy fabryki o miesiąc, postanowiono produkować tyle azotu co w r. 1937, zwiększyć produkcję prądu o 2000 kilowatgodzin, oraz rozbudować jeden z działów chlorowych mających znaczenie dla górnictwa.

NOWY DYREKTOR PFZA MOŚCICE

TARNÓW (rm) — W miejsce inż. J. Szymańskiego, który przeszedł na stanowisko dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Nawozów Sztucznych w Gliwicach, naczelnym dyrektorem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach zamianowany został tow. Stanisław Anioł.

Ustępujący dyrektor odznaczony został za pracę na polu odbudowy przemysłu Krzyżem Polonia Restituta.

BIBLIOTEKA GMINNA W MOŚCICACH

TARNÓW (rm) — Czwartą z kolei biblioteką na terenie Mościc jest nowootwarta Biblioteka gminna, licząca około 339 dzieł.

Biblioteka Prac. Przem. Chem. Oddział Mościce liczy 4.000 dzieł i jest największą na tym terenie.

Gimnastyka dla dzieci

KRAKÓW (kom) — Sekcja gimnastyczna Z. K. S. Cracovia organizuje lekcje gimnastyki dla dzieci. W sali Zw. Zaw. Prac. Sam. Ter. i Użyt. Publ. przy ul. Krasińskiego 18. I. p. pod kierownictwem fachowych instruktorów.

Lekcje odbywać się będą dla: chłopców od lat 8—15 — w poniedziałki, środy, i piątki od godziny 17—19; dziewcząt: wtorki, czwartki i soboty od lat 8—12 w godzinach 17—18, wtorki czwartki i soboty od lat 12—15 w godz. 18—19.

Opłata miesięczna zł 50.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Z. K. S. Cracovia codziennie od godz. 10—19 w lokalu przy ulicy Smoleńsk 16. parter.

Na Ziemi Nowosądeckiej

NOWY SĄCZ W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

N. SĄCZ (r. m.) — Staraniem Komitetu Obywatelskiego w N. Sączu w 31 rocznicę wybuchu Rewolucji Październikowej odbyły się uroczystości przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa, pocztów sztandarowych, partyj politycznych, organizacyj zawodowych i społecznych. Zwartymi oddziałami pochód udał się w towarzystwie orkiestry ZZK przed pomniki bohaterów Armii Czerwonej i na nowy cmentarz, gdzie nastąpiło złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy padli w walce o wyzwolenie Ziemi Sądeckiej.

W sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademia, na której przemówienie wygłosił starosta powiatowy tow. Antoniszczak, po czym nastąpiła część artystyczna w wykonaniu orkiestry ZZK pod batutą kpt. Waltera, a chór robotniczy „Echo" pod kierownictwem ob. Rzymka wykonał część wokalną. Recytacje i deklamacje wypełniły resztę programu.

KU CZCI HISTORYKA ZIEMI SĄDECKIEJ

N. SĄCZ (r. m.) — Staraniem Tow. Miłośników Starego Sącza w 50 rocznicę śmierci wybitnego historyka i archeologa Ziemi Sądeckiej, Szczęsnego Morawskiego (1818—1898) odbyło się uroczyste złożenie wieńców na jego grobie na cmentarzu starosądeckim.

Sekretarz T-wa, mgr. Cabalski w okolicznościowym przemówieniu oddał hołd pamięci Morawskiego, który znaczną część swego życia, bo 42 lata przepędził w Starym Sączu, mieszkając w małym domku przy ulicy, która dzisiaj nosi jego nazwisko.

W uroczystości tej wzięła udział młodzież szkolna wszystkich miejscowych zakładów szkolnych.

W sali kina odbyła się dalsza część uroczystości, którą zagaił prezes ob. A. Królik, a dr H. Barycz, profesor U. J., wygłosił wykład, ilustrujący życie, działalność i zasługi Morawskiego, któremu Sądecczyzna zawdzięcza wprowadzenie do historiografii, uratowanie licznych a cennych materiałów źródłowych, odkrycie i zbadanie przedhistorycznych grodzisk i skarbów itd. Z kolei odczytane zostały 4 utwory beletrystyczne i publicystyczne Morawskiego, a miejscowy zespół muzyczny Zrzeszenia Kulturalno-Oświatowego pod batutą prof. Czecha odegrał jeden z nokturnów [illegible] polonez i marsz, skomponowane specjalnie na tę uroczystość przez dyrygenta.

DZIAŁALNOŚĆ ZZ PRAC. SKARBOWYCH W NOWYM SĄCZU

N. SĄCZ (r. m.). — Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej ZZ Prac. Skarbowych w Nowym Sączu, odbyła się w lokalu świetlicy uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele partii politycznych, ZZ, organizacji miejscowych oraz zaproszeni goście.

Po zagajeniu i odegraniu hymnów państwowych: radzieckiego i polskiego przez orkiestrę „Skarbowców" pod batutą kapelmistrza ob. Sowy, wygłoszony został przez ob. Dohnalek referat pt. „Ustrój ZSRR".

Z kolei orkiestra wykonała preludium Rachmaninowa, ob. Petryszak wygłosił wyjątek z współczesnej literatury rosyjskiej pt. „Szosa Wołokomska" Aleksandra Beka.

Resztę programu wypełniła recytacja wiersza Majakowskiego przez ob. Ochmańskiego oraz produkcje muzyczne utworów Czajkowskiego i wiązanka pieśni [illegible].

Oddział ZZ Prac. Skarbowych posiada bibliotekę liczącą 300 tomów, piękną świetlicę, mieszczącą się w 3 izbach oraz 60 członków.

W konkursie teatralnych zespołów świetlicowych, jaki odbył się w Warszawie, Oddział nowosądecki zajął pierwsze miejsce, za co otrzymał od władz centralnych nagrodę pieniężną w kwocie [illegible] złotych.

POCZTOWCY I SĄDOWNICY W WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY

N. SĄCZ (r. m.) — Pracownicy [illegible] poczty w Nowym Sączu [illegible] nęli do współzawodnictwa w pracy. W ub. miesiącu [illegible] norm wykonali pracownicy oddziału kasowego, którzy otrzymali odnowiednie premie pieniężne.

Również pracownicy Sądu Okręgowego i Grodzkiego w Nowym Sączu biorą udział w współzawodnictwie pracy.

TRYCHINA W NOWOSĄDECZYŹNIE

N. SĄCZ (r. m.) — Przeprowadzone oględziny weterynaryjne mięsa wieprzowego w Rzeźni Miejskiej w Nowym Sączu wykazały trychinę w kilku wypadkach.

W związku z tym wydano zarządzenie uboju każdej sztuki wieprza w Rzeźni Miejskiej, by zapobiec rozszerzaniu się tego pasożyta.

Kronika miechowska

W ROCZNICĘ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

MIECHÓW (sz) Dla uczczenia 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz na zakończenie miesiąca poświęconego Pogłębieniu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w sobotę w Miechowie capstrzyk orkiestry gimnazjalnej i zabawa ludowa. W niedzielę w sali TPŻ odbyła się przedpołudniem akademia poświęcona rocznicy rewolucji.

ODPRAWA ROBOTNIKÓW ROLNYCH W MIECHOWIE

MIECHÓW (sz) W sali Rady Powiatowej Związków Zawodowych w Miechowie, odbyła się odprawa delegatów Zw. Zaw. Rob. i Prac. Roln. z powiatu miechowskiego. Referat ogólno organizacyjny wygłosił tow. Mach z ramienia Okr. Z.Z.R.P.R. w Krakowie. Drugi referat o przemianach społeczno ustrojowych, [illegible] etapie socjalizacji oraz o spółdzielczości produkcyjnej wsi — wygłosił tow. Banach, delegat OKZZ. W czasie dyskusji poruszono sprawę poprawy sytuacji materialnej robotników rolnych, wypłaty dodatków na zakup obuwia gumowego i odzieży roboczej.

[illegible] rolnych, na czele których stanęli tow. tow. Ziarko i Urban. Jeden z wymienionych wchodzi jako delegat robotników rolnych do Pow. Rady Zw. Zaw. przy czym przedstawiciele komitetów zespołowych będą raz w tygodniu urzędować w Pow. Radzie Z. Z. w Miechowie i załatwiać sprawy członków związku. Niezależnie od tego komitety zespołowe mają obowiązek czuwać nad pracą komitetów folwarcznych.

TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA ROZWIJA SIĘ

MIECHÓW (sz) Prace organizacyjne Tow. Przyjaciół Żołnierza w Miechowie, zostały ostatnio znacznie wzmożone, po ostatnio odbytym zebraniu zarządu Oddziału, na które zaproszono przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i instytucyj. Przyrzekli oni zmobilizowanie pracowników w szeregi Towarzystwa.

W zebraniu powyższym wziął również udział ob. Jaworski St. — inspektor organizacyjny Okręgowego Zarządu TPŻ, który udzielił [illegible] tycznych w sprawach organizacyjnych. Ze sprawozdania wynika, że Oddział TPŻ w Miechowie liczy na razie 124 członków rzeczywistych i wspierających oraz 83 członków ze[illegible] w Kole szkolnym TPŻ przy 11-letniej szkole podstawowej i licealnej w Miechowie.

Na terenie powiatu powstały podobne Koła szkolne w miejscowościach: Niegardów, Wysocice, Pieczejowice i Bryzdyń.

NAWOZY SZTUCZNE I KREDYTY NA SIEW JESIENNY

MIECHÓW (sz) Akcja pomocy władz w tegorocznych siewach jesiennych w powiecie miechowskim zaznaczyła się w pierwszym rzędzie w uruchomieniu kredytów w [illegible] kości 500.000 zł. na zakup nawozów sztucznych i 2.765.000 zł na zakup [illegible] zbóż kwalifikowanych dla małorolnych i średniorolnych gospodarstw do 5 ha ziemi, w pierwszym [illegible] w [illegible] gromadach, które zorganizowały [illegible] zbóż nasiennych kwalifikowanych. Bloków takich w powiecie utworzono [illegible] 8 dla żyta i 13 dla pszenicy.

Powiatowe władze rolnicze rozprowadziły [illegible] przez placówki spółdzielcze Samopomocy Chłopskiej około 4.000 ton nawozów sztucznych [illegible] objęte planem siewów jesiennych przeszło 39.000 ha ziemi.

1.339 GOSPODARSTW KORZYSTAŁO Z POMOCY SĄSIEDZKIEJ

MIECHÓW (sz) Dużym ułatwieniem w pracy rolników w powiecie miechowskim — była należycie postawiona akcja pomocy sąsiedzkiej w czasie żniw tegorocznych jak i w okresie orki [illegible] zasiewów jesiennych.

W samym tylko okresie żniwnym z pomocy sąsiedzkiej korzystało 1.339 gospodarstw rolnych w 117 gromadach. Te cyfry ujęte tylko z powiatu miechowskiego, dowodzą jak bardzo celową była pomoc sąsiedzka w rolnictwie.

Specjalną troską władz powiatowych jest jak najgęściejsze pokrycie powiatu siecią ośrodków maszynowych, wartość których należycie zdołali ocenić sami rolnicy. Ośrodków takich zorganizowano na razie [illegible] z tego 8 jest już czynnych. Plany jednak na najbliższy okres wiosenny przewidują zorganizowanie co najmniej 20 takich ośrodków maszynowych.

WYBORY W ZW. PRAC. INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH W MIECHOWIE

MIECHÓW (sz) Onegdaj odbyło się w Miechowie ogólne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, na którym po wygłoszeniu referatu organizacyjnego dokonano wyboru zarządu w składzie następującym: Skóra H., Rak K., Barwiński St., Zdeńkowski W., Petraniak E. i Zaczyński P.

AKCJA SCALENIA GRUNTÓW

MIECHÓW (sz) Rok bieżący zaznaczył się dalszą akcją scalania gruntów w tych gromadach, w których najsilniej występowały szachownice pól uprawnych. Komasacja prowadzona była ostatnio w re[illegible] Radziemice, w 7 gromadach obejmujących 1.112 ha, oraz Glew-Glewiec — Czernichów w 12 gromadach o [illegible] 1.200 ha. Akcja [illegible] zapoczątkowana w gromadach Klonów i Marchocice została na życzenie większości uczestników scalenia zawieszona z uwagi na zamierzoną akcję zaprowadzenia w tych gromadach rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Tragiczna śmierć sekretarza SL

TARNÓW (rm) W Gromniku, pod Tarnowem, zginął tragiczną śmiercią działacz ludowy, ob. Ludwik Cetera, sekretarz Zarządu Pow. S. L. w Tarnowie i przewodniczący Zarządu Zw. Spół. Gminnych „Samopomoc Chłopska" w Gromniku.

Pogrzeb, który odbył się w rodzinnej wsi Zmarłego był wielką manifestacją miejscowego społeczeństwa z udziałem licznych delegacji partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej.

Plamy na słońcu

Latająca biblioteka

Istotnie w Krakowie bardzo pożyteczna instytucja, zwana Biblioteką OKZZ. Instytucja ta, mieszcząca się poprzednio w domu OKZZ — Rynek 34, przeniosła się w tym roku do wyremontowanego Pałacu pod Baranami, czyli do Robotniczego Do[illegible].

Kiedy zapisałem się do biblioteki tej dwa tygodnie temu, mieściła się ona na parterze po prawej stronie. Ale oto 27 października ukazała się na drzwiach karteczka, że biblioteka będzie przez 3 dni zamknięta. A było to akurat przed dwoma dniami świąt, niedzielą i Świętem Poległych. A no cóż, trudno, pomyślałem sobie, chociaż bardzo jednak żałowałem, że akurat wtedy, kiedy mam czas czytać, nie będę mieć [illegible].

Zjawiłem się zaraz po świętach, żeby wymienić książkę. Patrzę, a tu biblioteki nie ma. Po dłuższych poszukiwaniach znalazłem ją na pierwszym piętrze.

W sobotę pobiegłem ponownie do biblioteki, żeby sobie wypożyczyć ciekawą książkę na niedzielę, ale znów na bramie powitała mnie karteczka, że biblioteka w tym dniu zamknięta. Tym razem byłem już tro[c]hę zły, ale postanowiłem czekać, co będzie dalej.

I znów poszedłem w poniedziałek zmienić książkę. Idę na pierwsze piętro, patrzę — biblioteka znikła. Nie ma. Szukam, dobijam się do różnych drzwi — zamknięte. Schodzę na parter i co widzę. Biblioteka jest z powrotem na dole, tylko że po lewej stronie.

Wszedłem na dziedziniec i z rozpaczą [illegible] spojrzałem na obszerny gmach. W takim budynku można się przeprowadzać nawet [illegible] do[illegible]. Gdzie znajdę bibliotekę w przy[illegible]?

[illegible]

PR. M. RADZIECKI WSPÓŁTWÓRCĄ KULTURY SOCJALISTYCZNEJ

W Partii P. P. S.

Komitet Grodzki w Krakowie ukonstytuował się

KRAKÓW (m) — 8 bm odbyło się posiedzenie konstytuujące Grodzkiego Komitetu PPS, powołanego uchwałą aktywu grodzkiego z dnia [illegible] października br. W posiedzeniu wzięli udział sekretarz wojewódzki [illegible] Hachno i skarbnik WK PPS tow. W. Wójcik.

Po zagajeniu obrad, komitet ukon[stytuował się] [illegible] dniczący tow. Sitek Jan, wiceprzewodniczący tow. tow. Biedroń [illegible] zef i Staszczak Andrzej.

Sekretarze: tow. Nagulzda Franciszek i tow. Jaich Franciszek — skarbnik tow. Luciński Walenty.

Członkowie komitetu: tow. tow. Kuciewicz Franciszek, Król Jan, Kasprzyk Jan, Mieszczanek Maria, Wierzbicki Zdzisław, Zajączkowski Marian i Pieprzyk Antoni.

Po omówieniu spraw bieżących a przede wszystkim zadań nowego Komitetu przed Kongresem Zjednoczeniowym, Komitet wezwał organizacje partyjne do przedkongresowego współzawodnictwa w akcji zbiórki na Wspólny Dom — wyrażającego się podwyższeniem zadeklarowanych składek jak również punktualnym wpłacaniem rat.

KOMUNIKAT KOMISJI PRAWNICZEJ WK

Komisja Prawnicza przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie zawiadamia, że w Domu PPS w Rynku Głównym 30 na sali nr 18 odbędą się następujące odczyty:

We wtorek dnia 16 listopada 48 r. o godz. 19 odczyt tow. dr Ignacego Różańskiego, [illegible] Sądu Najwyższego pt. „Społeczne aspekty nowe[illegible]".

We wtorek dnia 23 listopada 48 r. o godz. 19 odczyt [illegible] dr Ignacego Różańskiego pt. „Społeczne aspekty prawa rodzinnego i opiekuńczego".

W rocznicę Wielkiej Rewolucji

AKADEMIA u „ZIELENIEWSKIEGO"

KRAKÓW (WW) — Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy jednym z największych [illegible] krakowskich „Zieleniewski", zorganizowało uroczystą akademię celem uczczenia 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W części oficjalnej odegrano hymny państwowe Polski i Radziecki, okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Władyka, po czym zebrani uchwalili rezolucję.

Część artystyczną wypełniły występy zespołu świetlicowego fabryki obejmujące recytacje, popisy męskiego i mieszanego chóru oraz ar[tystycznie] wykonane tańce „Krako[wiak]" i „Kozak".

AKADEMIA C. Z. S.

KRAKÓW (WW) — Z inicjatywy Delegatury Centralnego Związku Spółdzielczego, zorganizowano z okazji rocznicy zwycięstwa Rewolucji Listopadowej akademię, w której wzięli udział pracownicy central spółdzielczych. Program w części oficjalnej wypełniły okolicznościowe przemówienia i odśpiewanie „Międzynarodówki", w części artystycznej wystąpiła znana wiolonczelistka Zofia Adamska, która wykonała szereg utworów polskich i radzieckich kompozytorów.

Stypendia ZUWZ dla młodzieży szkolnej

KRAKÓW (m) — Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Krakowie, przyznał przez Wojewódzką Komisję Stypendialną 250 stypendiów uczniom szkół średnich na bieżący rok szkolny.

Wysokość stypendium wynosi po 2 tysiące zł miesięcznie. Wydział Opieki Związku posiada listę zatwierdzonych podań i będzie udzielał wszelkich informacji dotyczących stypendiów.

Tramwajarze krakowscy naprawią 13 wozów silnikowych ponad plan

KRAKÓW (s) — W Krakowie odbyło się zebranie pracowników Miejskiej Kolei Elektrycznej, którzy w odpowiedzi na apel górników „Zabrze-Wschód" uchwalili rezolucję wzmożonego współzawodnictwa pracy. Tramwajarze zobowiązali się do wykonania w roku bieżącym ponad plan całego szeregu prac, a więc: remontu 13 wozów silnikowych, 2 kompletnych zwrotnic, podbicia i przebrukowania 200 m bieżących torów na ul. Krakowskiej, wyregulowania i wzmocnienia zawieszeń przewodu jezdnego łącznie 550 m bieżących na ul. Kalwaryjskiej, Szewskiej itd., wykonania 3 skrzyń łącznych i przekładni do zwrotnic elektrycznych, do remontu 4 autobusów i całego szeregu drobniejszych prac.

Akcja doszkalania kupiectwa

KRAKÓW (al) — Zgodnie z zatwierdzoną przez Min. Przemysłu i Handlu „Instrukcją w sprawie wydawania dyplomów kupieckich" przy Kupieckim Instytucie Wiedzy Zawodowej w Krakowie została powołana Komisja Weryfikacyjna do której kompetencji należy przyznawanie dyplomów kupieckich uprawniających do wykonywania kupieckich czynności zawodowych zarówno handlu towarowego jak i czynności handlowych.

W skład Komisji obok przedstawicieli zrzeszeń kupieckich wchodzą nacz. Wyd. Przem. i Handlu Urz. Woj. J. Kowalski, delegat Kur. Okr. Szkol. Krak., insp. Miętka oraz delegat Izby Przem. Handl. St. Rąb.

Komisja Weryfikacyjna odbyła we pierwsze posiedzenie w dniu 21 10. br., na którym ustalono tryb pracy [oraz] wytyczne co do przyznawania dyplomów kupieckich.

Samochód najechał na furmankę

KRAKÓW (WW) U zbiegu ulic Limanowskiego i Węgierskiej, samochód ciężarowy potrącił przejeżdżający platon. W wyniku [illegible] obrażenia odniósł kierowca Franciszek Kuźma [illegible] Zbigniew Masiak, doznając obrażeń głowy. Obie ofiary zostały po udzieleniu pierwszej pomocy [przez] lekarza Pogotowia Ratunkowego przewiezione do szpitala św. Łazarza.

× × ×

Krawiec, Adam Łazarz, zam. przy ul. św. Marka 20, popełnił w warsztacie krawieckim przy ul. Floriańskiej 37 samobójstwo przez powieszenie. Zaalarmowany lekarz Pogotowia skonstatował śmierć.

Iść czy nie iść?

PIEŚŃ TAJGI

Tytuł oryginalny tego filmu brzmi: „Pieśń o ziemi syberyjskiej". Są to dzieje oficera Armii Czerwonej, pianisty-wirtuoza, który straciwszy w czasie wojny władzę w rękach, wśród ludu syberyjskiego odnajduje równowagę duchową i cel życia na przyszłość. Tu komponuje symfonię, opartą na motywach syberyjskich pieśni, opiewającą piękno syberyjskiej [illegible].

Film [ten] jest jednocześnie historycznym sprostowaniem legendy o Syberii, kraju, który na skutek okrutnej polityki carów rosyjskich był niegdyś symbolem katorgi i cierpienia. „Pieśń tajgi" ukazuje dzisiejszą Syberię, bogaty kraj przemysłowy, tętniący codziennym życiem, szumiący [ty]mem twórczej pracy.

Na osobną uwagę zasługuje doskonała techniczna strona filmu, [illegible] piękny kolory[t] [illegible] jest wykonany w naturalnych kolorach, szczególnie w zdjęciach krajobrazowych.

„Pieśń tajgi" [to] wesoła komedia muzyczna. Ale jest też jednocześnie filmem problemowym i psychologicznym. Bawi i uczy, daje rozrywkę i każe myśleć. A przede wszystkim jest niezapomnianym przeżyciem artystycznym.

[illegible]

Rzeszowska organizacja oczyszcza swoje szeregi

RZESZÓW (k) — Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Rzeszowie przeprowadził akcję oczyszczania swych szeregów na terenie całego województwa z elementów obcych ideologicznie i klasowo, które tkwiły w partii.

W ostatnich tygodniach października odbyły się na [illegible] [pow]iatu rzeszowskiego powiatowe konferencje aktywu PPS, na których delegaci WK PPS omawiali uchwały Rady Naczelnej PPS poddające analizie i krytyce błędy ideologiczne, odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne oraz niedomagania organizacyjne poszczególnych komitetów powiatowych.

Obszerne dyskusje oparte na krytyce i samokrytyce ujawniły we wszystkich powiatach elementy politycznie i ideologicznie obce. W wyniku obrad zostały one usunięte z szeregów partii. Na terenie WK PPS Rzeszów usunięto obcych ideologicznie 1 192 oraz 297 obcych klasowo. Udzielono nagany 188 oraz upomnień 59 za różne uchybienia.

W obecnej chwili trwała aktywna na kołach i komitetach niższego szczebla organizacyjnego.

PAŃSTWOWA SZKOŁA UMUZYKALNIAJĄCA W KRAKOWIE urządza we wtorek 16 bm, o godz. 19 w auli ul. Basztowa 8, VII publiczną lekcję słuchania muzyki. Bilety wydaje Sekretariat od 10 — 12 i 15 [—] 17.

CO * GDZIE * KIEDY

„Cudowna Lampa Aladyna"
w „Groteske"

Oto drugie — po niezapomnianej „Tarabumble" widowisko lalkowe dla dorosłych. Najpiękniejsza baśń z Tysiąca i Jednej Nocy oczarowała [illegible]
„Cudowna Lampa Aladyna" [illegible]

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — Sen nocy letniej Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — Wyspa pokoju Pietrowa. — Mała sala — godz. 19.15 — Noe i jego menażeria, Łomnickiego.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19 — „Lord Jim" Conrada.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — godz. 18.30 — Królowa śniegu.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — Cudowna lampa Alladyna — godz. 17 dla dzieci; 19,30 dla dorosłych.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni [illegible] 13. 11 dr Czesnowska Jadwiga., Rynek Główny 7 m. 9, tel. 579-90.

W nag[łych] [illegible] w nocy Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

13 LISTOPADA (sobota)

5.10 Sygnał czasu; 6.00 Gimnastyka poranna; [illegible] dziennika porannego; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.57 Sygnał czasu; 12.20 Koncert solistów; 14.00 Koncert życzeń. 14.30 Utwory Debussy'ego; 15.30 „Drewniaczek" — [illegible] 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 Audycja KCZZ; 18.15 „W rytmie tanecznym"; 18.45 Audycja świetlicowa; 19.30 Re[illegible] 21.00 Koncert Krak. Orkiestry P.R. pod dyr. J. Gerta; 22.00 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 22767 w Warszawie; 28468 w Gdańsku — Wrzeszczu; 59943 w Włocławku.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 30984 w Kolbuszowej, 63606 w Warszawie

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9846 18681 27685 35023 37365 40518 57118 89981 93679

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 3802 4081 16316 18135 22711 33487 42170 53726 56128 61016 68347 86491 91352.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1068 1479 1631 8733 9348 13902 19069 20914 23711 26119 26311 27138 34553 34839 37262 41087 41308 48989 50706 54440 55693 56381 58398 62913 68612 63677 63888 70152 71981 78126 78234 81407 85934 88153 92100 96704 97328 97540

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1520 2494 4065 7816 13286 14134 14248 16847 17458 20315 21575 24464 24871 26410 28595 28864 29416 30443 31081 32190 32737 34786 34998 36619 38168 40253 40550 40598 44791 46800 46801 49081 48961 53308 53654 58896 58918 60627 63474 65327 66158 69136 76581 78156 79412 81067 81076 83768 88163 88576 87872 89361 90823 91127 91787 91983 92652 92735 94144

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 135 444 698 1034 1482 2658 761 949 761 3026 178 3314 913 4524 678 687 8058 8672 799 969 7623 8933 9688 691 10306 602 495 11102 201 443 791 12188 736 13013 196 328 526 14576 696 15987 894 16615 694 804 866 17057 888 18981 16794 994 986 20101 21070 22466 23269 300 513 593 801 24186 539 686 25268 795 888 26626 738 992 27035 273 445 538 793 928 28941 29612 546 736 30828 31161 173 444 446 879 934 32531 887 33407 565 34117 357 846 35071 978 37664 782 38323 368 871 976 39017 [illegible] [illegible]368 41/293 946 43007 43529 577 884 44190 389 457 997 45682 135 260 934 46678 47283 288 539 916 940 48097 393 49094 341 604 653 796.

50613 51386 582 699 52480 963 53874 801 999 55150 457 56530 743 823 57689 58454 627 805 59041 266 334 684 60941 61696 62970 [illegible] 256 486 503 694 64614 65035 66204 67366 68015 076 078 [illegible] 69213 566 639 767 70128 226 551 703 908 72060 121 176 244 466 73499 547 648 782 74229 346 407 538 681 926 76211 692 777 77 106 148 263 721 78424 733 809 79256 80112 245 81367 641 82597 632 831 976 994 83748 84224 785 86298 86171 386 468 744 751 871 899 87044 476 612 706 88391 466 502 922 89768 776 842 855 956 90896 91671 213 376 896 926 92457 786 922 93469 94163 224 276 526 97364 98478

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 [zł]

34034 66 226 261 487 566 608 56 76 94 5 705 12 909 16 41 91 8 66 78 84 35215 94 316 469 98 561 69 601 16 724 816 72 914 24 80 90 36021 103 65 250 97 306 47 68 67 426 554 723 46 826 73 961 37028 106 39 200 66 368 62 598 892 745 66 807 14 31 79 980 38044 165 83 219 390 480 606 767 92 822 39 92 909 39079 162 7 286 394 67 76 714 40182 347 83 572 661 70 82 702 12 812 41016 40 316 426 58 516 64 669 707 26 916 37 53 42138 44 54 342 69 546 82 626 764 96 916 43022 38 77 196 7 248 87 347 88 96 444 67 596 667 83 92 704 50 810 11 902 44231 41 77 326 443 565 84 666 72 782 45040 65 134 48 94 760 66 664 24 91 806 77 782 896 997 981 46098 244 94 391 426 96 528 77 726 42 [illegible] 602 [illegible] 48090 [illegible] 76 [illegible] 73 366 416 [illegible] 542 80 760 876 9[illegible] 30 49079 [illegible] 872 516 46 896 41 92 710 16 830 907 88 50129 43 399 90 498 22 76 72 760 83 803 66 94 51056 240 406 44 582 36 6[illegible] 691 799 876 970.

52106 293 356 429 40 561 614 76 76[illegible] 814 66 949 53004 6 69 110 201 52 96 316 27 94 437 516 41 7 606 22 36 91 756 866 46 84 5 [illegible] 54047 66 78 263

Dalszy ciąg wygranych podamy będzie jutro

Epilog katastrofy budowlanej

4 inżynierów przed Sądem

[illegible] rozegra się przed Sądem Okręgowym epilog katastrofy budowlanej świeżo wznoszonego wówczas budynku poczty na dworcu kolejowym w Krakowie. Katastrofa na szczęście nastąpiła w chwilę po przejściu całego tłumu pasażerów i podczas przerwy obiadowej, gdyż w przeciwnym razie pod gruzami znalazłoby również śmierć 36 robotników, pracujących przy przebudowie. W wy[illegible] [illegible] osoby.

Podczas dochodzeń ustalono, że przy odbudowie w sposób wadliwy prowadzono roboty oraz używano nieodpowiedniego materiału budowlanego, przy czym prace [illegible] się wbrew przepisom budowlanym.

Przed sądem staną: inż. Fr. Tadanier, inż. J. Sołtysek, inż. [illegible] stig, inż. Kleuser i [illegible] J. Bierlil.

ZE SPORTU

Najbliższa niedziela ligowa pod znakiem walki maruderów o „życie“

KATOWICE — Ubiegła niedziela rozstrzygnęła definitywnie, że kwestia tegorocznego mistrza piłkarskiego stała się obecnie wewnętrzną sprawą Krakowa, toteż pozostałe trzy niedziele ligowe stać będą raczej pod znakiem bezpardonowej walki o pozostanie w szeregach Klasy Państwowej. Obecnie tylko Widzew jest definitywnie skazany na spadek, reszta od siódmego miejsca tabeli w dół z równym powodzeniem może wylądować w II Lidze, jak też i pozostać w ekstraklasie. Różnice między tą „siódemką“ są tak minimalne, że każde potknięcie może się okazać opłakanym w skutkach.

W najbliższą niedzielę 14 bm. zostaną rozegrane następujące spotkania (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Wisła — ŁKS, Legia — Rymer, ZZK — Garbarnia, Widzew — Ruch, AKS — Cracovia, Polonia Byt. — Warta, Tarnovia — Polonia Warszawa.

Krocząca w drugiej rundzie bez porażki — Wisła, powinna pokonać tę przeszkodę, gdyż łodzianie są groźni przede wszystkim u siebie, a remis z ubiegłej niedzieli ze słabiutką Polonią nie świadczy o zbyt dobrej formie.

Pałająca chęcią rewanżu — Legia — nie pozwoli na pewno na odebranie sobie punktów na własnym boisku. Toteż nie wróżymy powodzenia Górnikom z Rybnika w ich wycieczce do Warszawy.

Kolejarze poznańscy mają szanse na zabezpieczenie się od ewentualnego spadku. Ta szansa daje im właśnie niedzielne spotkanie z Garbarnią. Dlatego okażą też zapewne nie przeciętną ambicję, a los Garbarni w razie porażki będzie prawie beznadziejny.

Mimo beznadziejnej formy Ruch powinien pokonać pewnie robotników łódzkich, na których ustalił te [illegible]

Jeżeli Cracovia zagra nawet w przybliżeniu tak, jak ubiegłej niedzieli, nie wróżymy Amatorom chorzowskim powodzenia, tym bardziej, że w meczu weźmie już prawdopodobnie udział Parpan. Ewentualna porażka, co bynajmniej nie jest wykluczone, byłaby największą sensacją dnia.

Walcząca ostatnio bez szczęścia — Polonia bytomska — ma ostatnią szansę w meczu z zeszłorocznym mistrzem Polski — poznańską Wartą. Los chce, że i poznańczycy nie są bynajmniej w takiej sytuacji, która by im pozwalała na stratę punktów. W tym stanie rzeczy mecz bytomski zapowiada się niezwykle interesująco i obaj przeciwnicy mają w nim równe szanse. Groźba [illegible] chronnego spadku w razie przegranej [illegible] własne boisko powinno zdaniem naszym zdecydować, że oba punkty, a co najmniej jeden — pozostaną w Bytomiu.

Znajdująca się w podobnej sytuacji Tarnovia nie przepuści z tych samych względów nadarzającej się okazji i warszawska Polonia pozostawi prawdopodobnie oba punkty w Tarnowie.

O radę piłkarzy krakowskich

KRAKÓW (al) — 27 bm. o godz. 15 w sali MRN w Krakowie odbędzie się plenarne zebranie delegatów wszystkich stowarzyszeń sportowych na terenie Krakowa zorganizowane przez KOZPN. Tematem obrad będą sprawy: szkoleniowe, reorganizacja sportu, komasacji towarzystw sportowych, dyscypliny itp.

Kto z hokeistów zaginął nad La Manche?

LONDYN (SAP) — Przed odlotem z lotniska Northolt kierownik hokeistów czechosłowackich udzielił wywiadu, w którym stwierdził, że wśród zaginionych jest najlepszy środek ataku jakiego kiedykolwiek Czechosłowacja miała — Pokorny. Poza nim zaginęli następujący zawodnicy: Trojak, Stibar, Szwarc, Stovik i Jarkovsky.

Anglia - Walia 1:0 (1:0)

LONDYN — W meczu piłkarskim rozegranym wobec 70 tys. widzów na stadionie „Aston Villi“ w Birmingham, reprezentacja Anglii pokonała reprezentację Walii w stosunku 1:0. Wynik meczu ustalony został w 39 min. pierwszej połowy, ze strzału Finney'a.

Międzynarodowa konferencja [illegible]

WARSZAWA (SAP) — 20 bm. odbędzie się w Paryżu zebranie komisji europejskiej międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. PZLA będzie reprezentowany na tym zebraniu przez attache sportowego Ambasady RP w Paryżu.

Cracovia mistrzem okręgu

w gimnastyce

KRAKÓW — Rozegrane w Krakowie zawody gimnastyczne o mistrzostwo okręgu przyniosły w ogólnej klasyfikacji zwycięstwo zawodniczkom i zawodnikom Związkowego Klubu Sportowego „Cracovia“. W kategorii mężczyzn zdobyła „Cracovia“ 54 pkt., a w konkurencjach kobiecych 78 pkt., razem 132 pkt. Na drugim miejscu znalazła się „Korona“ 74 pkt., na trzecim „Wisła“ — 69 pkt. W zawodach brało udział ogółem 70 zawodniczek i 53 zawodników.

[illegible] wyniki: Konkurencje kobiece; klasa mistrzowska: wobec nieobecności mistrzyni Polski Rakoczy („Korona“) tytuł mistrzyni zdobyła Reindal 85,75 pkt. przed Kurkówną i Stępińską z „Korony“. W klasie I zwyciężyła Marcinczak („Korona“) 45,95 pkt. przed Wątroobową („Cracovia“). W klasie II: 1) Struś („Korona“) 45,05 pkt. 2) Wadowska („Korona“)

Konkurencje męskie: klasa I 1) Paul („Cracovia“) 51,30 pkt. 2) Rudyk („Korona“). Klasa II — 1) Fieden („Korona“) 53,18 pkt. 2) Kotoński („Cracovia“) 3) Konior („Korona“) Klasa III — 1) Solarz 45,8 pkt. 2) Szymoniak 3) Kewyński (wszyscy z „Korony“).

Włókniarz bije Lazio 9:7

ŁÓDŹ (SAP) — Spotkanie pięściarskie Lazio (Rzym) — Włókniarz (Łódź) zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 7:9.

Wyniki: w. musza. Karger (W) remisuje z Leppore, w. kogucia Stankowski (W) bije na punkty Bovilacquea, w. piórkowa: Kazimierczak (W) zwycięża na punkty Contentiego, w. lekka: Kawczyński zwycięża przez techniczne k. o. Funariego, w. lekka (2) Vinci (L) wygrywa na punkty z Mazurem, w półśrednia: Ceclucci (L) wygrywa na punkty ze Szczaplińskim, w. średnia [illegible] Trzęsowski wypunktowuje Storpiego, w. półciężka: Martynelli (W) przegrywa przez t. k. o. w II rundzie z Portuzzim.

R 1613

Budowlani (Bytom) - Azoty 10:6

CHORZÓW. W meczu pięściarskim o mistrzostwo klasy „B“ Budowlani (Bytom) pokonali miejscowe „Azoty“ 10:6, choć właściwy wynik walk w ringu był 12:4. Niesłuszna dyskwalifikacja [illegible] dziela pozbawiła bytomiaków 2 punktów, jednak przeciwko niej założyli oni protest, motywując go nieobecnością lekarza, gdyż o nieprawidłowo zadanym ciosie zadecydowała osoba niekompetentna (pielęgniarz miejscowy).

Wyniki techniczne były następujące (pięściarze Budowlanych na pierwszym miejscu):

Musza — Kuczera znokautował w 2 starciu Łyczakowskiego.

Kogucia — Tyński wygrał przez KO w 1 starciu z Lenardem.

Piórkowa — Hasterok pokonał na punkty Zalewskiego.

Lekka — Kałat wygrał WO wobec nadwagi Sieji. W spotkaniu towarzyskim chorzowianin wygrywa na punkty.

Półśrednia — Krawczyk został znokautowany w 2 starciu przez [illegible].

Średnia — Zwyciężył Szot (Azoty) WO wobec braku przeciwnika.

Półciężka — Kurdziel przegrywa przez dyskwalifikację za niski cios z Kaczmarkiem, którego posłał na deski w 2 starciu.

Ciężka — Bochenek wygrywa WO wobec braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu ob. Sarnowski, zaś na punkty Matura.

Echa afery w AKS

KATOWICE (SAP) — Zarzuty postawione byłemu prezesowi AKS w Chorzowie W. Staworzyński mu, przez kilku członków zarządu klubu znajdą epilog przed sądem okręgowym w Katowicach. Zarzutami tymi zajęły się specjalnie komisje z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, Śląskiego ZPN i Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, które po zbadaniu ksiąg kasowych i buchalteryjnych, przekazały z kolei całą sprawę władzom prokuratorskim. Ob. Staworzyński czując się dotkniętym postawionymi mu zarzutami w prasie śląskiej i sportowej postanowił wystąpić przeciwko autorom artykułu: inż. Danczakowi, Wolskiemu, Babulskiemu i Struzikowi ze skargą o zniewagę drukiem na drogę sądową. Rozprawa wyznaczona została na dzień 26 bm. i wzbudziła na Śląsku zrozumiałe zainteresowanie.

EMIL ZOOR

SPACER PO SUFICIE

8)

— Ależ, oczywiście, oczywiście — zapewnił pośpiesznie Antoni, zaskoczony tym przemówieniem — W nocy nie mogłem się zorientować, ale jestem przekonany, że mi się tu będzie bardzo podobać.

— Tak, tak — ciągnął dalej brodacz. — Każdy myśli, że tylko duże miasto, stolica, wielki świat jest coś warte, ale niezawsze, niezawsze. Różnie się ludziom życie układa, bardzo różnie. Nie można przecież powiedzieć, że na takie małe miasteczko nie warto już zupełnie zwracać uwagi. I tutaj przecież mogą żyć ludzie wartościowi. Cóż, zapewne, mogłem może kiedyś żyć inaczej. Miałem żonę, byłem kimś, ale to minęło, żona moja nie lubiła mojej brody, czy to nie jest śmieszne, mój panie, no niech pan powie, czy to nie śmieszne? Dlaczegóż ona właściwie nie lubiła mojej brody?

— Ależ, tatusiu, pana Waltona wcale nie interesują te sprawy — przerwała pośpiesznie Eliza.

— Przeciwnie. Słucham z wielkim zainteresowaniem — zapewnił Antoni. Brodacz wyjął fajkę z zębów i zapatrzył się w czerniejące nocą okno.

— Skoro to nikogo nie interesuje, nie mówmy już o tym — mruknął niechętnie. Antoni był niezadowolony, że dziewczyna przerwała rozmowę.

— No, na mnie już czas — powiedział, wstając. — Bardzo dziękuję i przepraszam za kłopot, tak i państwu mimowoli sprawiłem.

— Gdzież pan będzie nocował? — spytała Eliza z wyraźnym niepokojem.

— Chyba tylko w gospodzie Darlena — odezwał się obojętnie brodacz.

— Nie wiem, czy mister Walton zdecyduje się nocować u Darlena? — szepnęła dziewczyna.

— A to dlaczego? — zainteresował się Antoni.— Nie jestem zbyt wybredny.

— Gospoda Darlena cieszy się złą opinią.

Antoni uśmiechnął się. —

— Nie sądzę, aby mi się mogło przytrafić coś złego przez jedną noc — powiedział wesoło. — Gdzież jest ten sławny zajazd?

— Pójdzie pan tą ulicą do końca, a potem na prawo — objaśnił Pings. — Niedaleko szosy zobaczy pan duży murowany budynek, kryty czerwoną dachówką. To będzie gospoda Darlena.

— Jabym panu nie radziła — odezwała się Eliza.

— Niech pani będzie spokojna — powiedział z uśmiechem. — Nie pozwolę się skrzywdzić.

— Proszę nie zwracać na nią uwagi — mruknął Pings. — Moja córka jest ogromnie przewrażliwiona.

Antoni raz jeszcze podziękował za gościnę, zabrał z przedpokoju walizkę i po chwili zagłębił się ponownie w ciemność. Idąc w dół błotnistą, mroczną ulicą, zastanawiał się nad tym wszystkim co widział i słyszał przed chwilą. Już nie żałował wcale, że przyjechał do tego miasteczka. Może nareszcie zdobędzie temat do nowej powieści. Tajemniczy nauczyciel matematyki był świetną postacią literacką. Wyczuwało się w tym człowieku jakąś ukrytą tragedię życiową, która rzucała ponury cień na niego i na tę biedną, wątłą dziewczynę. Blada twarz Elizy stawała mu żywo przed oczami. Jej delikatna, niezwykle subtelna uroda miała w sobie coś niepokojącego i pociągającego zarazem. Wyczuwało się, że córka Pingsa żyje w jakimś ciasnym, przytłaczającym ją kręgu wydarzeń, z którego nie ma sił wyzwolić się. Być może, że ulegała całkowicie tyranii ojca, który nie robił wrażenia człowieka zbyt łatwego w pożyciu.

Deszcz padał teraz ze zdwojoną energią, a silny przejmujący wiatr przerwał Antoniemu rozmyślania. Nieszczęsny podróżny przyspieszył kroku, chcąc jak najprędzej dostać się do zbawczej gospody. Tajemnicze aluzje pod adresem zajazdu owego Darlena były niczym w porównaniu z panującą na dworze szarugą. Przypomniawszy sobie obawy Elizy, Antoni uśmiechnął się i wzruszył ramionami. Nie miał przy sobie nic specjalnie cennego i nie obawiał się grabieży. Mimowoli dotknął małego rewolweru umieszczonego w tylnej kieszeni spodni. Ulica, na której mieszkał Pings z córką, wlokła się w nieskończoność. Wreszcie jednak w ciemnościach zamajaczył zapowiadany zakręt i zmęczony Antoni ruszył w prawo z nową nadzieją w sercu.

Jeszcze kilometr forsownego marszu i wkrótce rzeczywiście wyłoniły się niewyraźne kontury dużego budynku. Antoni przyspieszył kroku i dobywając resztek sił, stanął przed gospodą Darlena. Wszystko tonęło w ciemnościach, tylko w jednym małym okienku błyskało słabe, anemiczne światło. Antoni odszukał z trudem drzwi i zastukał energicznie. Miał już dość świeżego powietrza. Stukanie odbiło się głuchem echem w ciemnościach. Cisza. Po kilku jeszcze nieudanych próbach, aby się dostać do wnętrza Antoni wspiął się na mur i zastukał w oświetlone okno. Po chwili otworzyła się mała szybka i ciemna głowa wychyliła się nazewnątrz.

— A czego tam? — rozległ się niczbyt zachęcający, schrypnięty głos.